Nr 85. Kraków, Niedziela 13 Kwietnia 1890. Rocznik XLIII.

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.
**We Lwowie po 10 c. do nabycia w Biurze dzienników, ul. Karola Ludwika l. 9.**

**Prenumerata wynosi:**

| | na cały rok | na kwartał | na 1 miesiąc |
|---|---|---|---|
| Pocztą w państwie austryackiem | 24 złr. | 6 złr. | 2 złr. 50 ct. |
| " " niemieckiem | 28 złr. | 7 złr. | 3 złr. |
| " do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego | 32 złr. | 8 złr. | 3 złr. |

**Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego** dnia w miesiącu.
**Listy** z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

# CZAS

**Prenumeratę przyjmują:**
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Smidowicza w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Hersa przy placu Maryackim l. 9, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit,) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie** Biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.), **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.


## Przegląd polityczny.

### Kraków 12 kwietnia

W poniedziałek odbędzie się w Wiedniu w sali prezydyum rady ministrów o godzinie pół do drugiej dodatkowa konferencya ugodowa. Delegaci niemieccy odbędą poprzednio w niedzielę i w poniedziałek rano poufne narady. Przedewszystkiem zbada konferencya, czy zmiana sejmowej ordynacyi wyborczej, ułożona przez rząd w formie projektu do ustawy, odpowiada duchowi protokółu ugodowego. Szczegóły ugody samej omawiał onegdaj Plener w dłuższej mowie politycznej, mianej na zgromadzeniu związanego świeżo w Libercu stowarzyszenia „Deutscher Verein,“ a w mowie tej podniósł pewne różnice zapatrywań, jakie ze strony niemieckiej się nasuwają co do przeprowadzenia punktacyi ugodowych w sprawie podziału wyższego sądu krajowego.

We czwartek odbyła się w Berlinie w obecności cesarza i kanclerza Capriviego, uroczystość wręczenia wstęg chorągwianych pułkowi grenadyerskiemu cesarza Franciszka Józefa. Wręczał je imieniem Cesarza austryackiego wysłany w tym celu pułkownik austryacki. Po dokonaniu wręczenia zabrzmiał hymn austryacki, a pułk wyraził swą wdzięczność entuzyastycznym okrzykiem na cześć cesarza Franciszka Józefa.

Zaraz potem zaś udał się cesarz Wilhelm do Wiesbaden w celu złożenia wizyty cesarzowej Elżbiecie. Już wczoraj wskazaliśmy na pewien związek, zachodzący między tą wizytą cesarską, a misyą hr. Wedela, gdyż obie uważać można za dowód przyjaznych osobistych stosunków między berlińskim a wiedeńskim dworem. Doręczone przez hr. Wedela cesarzowi Franciszkowi Józefowi pismo cesarza Wilhelma zawiera podobno gorące zaproszenie Monarchy austryackiego na manewra Szlązkie. Analizę zaś pisma kanclerza Capriviego, jakie wręczył ks. Reuss hr. Kalnoky'emu, podaliśmy wczoraj według *Pester Lloyda*, a w formie równobrzmiącej ogłaszają ją również *Münchener Polit. Nachrichten* i inne dzienniki niemieckie. Z analizy tej wiadomo, iż p. Caprivi zakomunikował austryackiemu ministrowi spraw zagranicznych swoje zapatrywania co do wszystkich międzynarodowych kwestyj, stojących w związku z trójprzymierzem, a w szczególności także rozwinął pogląd na kwestyę oryentalną. Niektóre pisma donoszą także, iż w lecie mają się zjechać: Caprivi, Kalnoky i Crispi w jednem z miejsc kąpielowych czeskich.

*Voss. Ztg* podaje wiadomość z dobrego, jak utrzymuje, pochodzącą źródła, że na granicy alzacko-francuskiej zniesione zostaną dotychczasowe uciążliwości paszportowe. Podobną wiadomość podaje także *Allg. Reichscorrespondenz*. Cesarz Wilhelm miał delegowanemu francuskiemu Juliuszowi Simonowi przyrzec, że istniejące dotąd przepisy wkrótce zniesionemi zostaną — a zarazem namiestnikowi zabranych krajów księciu Hohenlohe polecić, aby, dopóki to nie nastąpi, stosował się do dotychczasowych przepisów z wszelką możliwą względnością. Pisma urzędowe niemieckie nie stwierdziły dotąd tej wiadomości. *Nordd. Allg. Ztg* reprodukuje tylko wiadomość — podaną przez *Voss. Ztg*, nie dodając do niej ze swej strony żadnej uwagi, natomiast powątpiewa o wiarogodności obiegających pogłosek, jakoby niezadługo zawartym miał być ze Szwajcaryą traktat względem swobodnego osiedlania się w jej granicach wychodźców niemieckich.

Donosiliśmy już wczoraj o zamiarze cesarza Wilhelma zamianowania kilku ministrów Rzeszy. *Berl. Tagbl.* utrzymuje, że odbywają się już w tej sprawie rokowania z książętami Rzeszy. Przedewszystkiem ma być zamianowany minister finansów Rzeszy, jeśli nie w innem, to przynajmniej w znaczeniu sekretarza stanu. Wiadomo, że co do spraw zagranicznych istnieje już taki urząd, który dotąd zajmował hr. Herbert Bismarck.

Od kilku dni mówią dużo w Paryżu o zamiarze uwolnienia z więzienia księcia Orleańskiego. We środę ogłosiły niektóre dzienniki paryskie telegram z Genewy, donoszący, że uwolniony już z więzienia książę przejechał w nocy z wtorku na środę granicę szwajcarską. Wiadomość ta wymaga jeszcze stwierdzenia, chociaż zdaje się być niewątpliwem, że uwolnienie księcia Orleańskiego nastąpi niebawem, a przewiezienie go za granicę ma się odbyć w tajemnicy, aby nie dało powodu do jakichkolwiek manifestacyj.

Sensacyjną wiadomość podaje *Gaulois*. Utrzymuje on, że odebrał z Berlina wiadomość, iż cesarz niemiecki albo sam za kilka dni wystąpi z propozycyą rozbrojenia powszechnego, albo skłoni Papieża do wzięcia inicyatywy w tej sprawie. *Gaulois* dodaje do tego uwagę, że podobna propozycya mogłaby tylko w takim razie mieć szanse powodzenia, gdyby była połączoną z projektem, aby Alzacyę i Lotaryngię ogłosić państwem niepodległem i tak samo neutralnem, jak Belgia i Szwajcarya.

Wydalenie z Włoch dwóch publicystów, jednego francuskiego, drugiego niemieckiego, za rozsyłanie po świecie wieści, świadczących o nienawiści do obecnego rządu włoskiego, wznieciło wielką wrzawę w dziennikarstwie opozycyjnem włoskiem. — Uważają to za środek drakoński, który się żadnem postanowieniem ustawodawstwa włoskiego nie da usprawiedliwić.

Telegram, przesłany z Rzymu do monachijskiej *Allg. Ztg*, donosi, że Ojciec św. zapytany, czyby teraz nie było korzystnem dla katolików wziąć udział w wyborach, odrzekł na to, że dotąd nie zaszło nic takiego w stosunku Włoch do Stolicy św., coby podobną zmianę dawnych postanowień usprawiedliwić mogło.

Rząd rosyjski udzielił Stowarzyszeniu żeglużnemu Gagarina na Dunaju 2,700,000 rubli subwencyi na pomnożenie statków. Służba okrętowa Stowarzyszenia ma pozostawać pod kontrolą admiralicyi rządowej. Pierwszy okręt Stowarzyszenia tego, „Srbia“, zawinie w tych dniach do przystani belgradzkiej. Na pokładzie jego ma się znajdować dużo Rosyan, którzy dni kilka w Belgradzie spędzić zamierzają.

---

Bywa to zwykle, że kiedy na widowni historycznej nowa, bardziej samodzielna zarysowuje się postać — każdy jej krok i ruch, każde słowo i czyn ulega najdziwniejszym komentarzom. Zanim w opinii współczesnej ustali się jakiś sąd, powstają najsprzeczniejsze uprzedzenia i legendy. Te same fakta według jednych są dowodem nienormalnego usposobienia, bezwzględności woli a braku delikatniejszych uczuć i głębszych, dojrzalszych poglądów — według drugich przeciwnie objawem najszlachetniejszych dążeń i zapowiedzią genialności.

Wnuk Wilhelma I-go wstępował na tron w chwili dramatu rodzinnego, a słusznie lub nie, wzbudzał mniemanie, że na ten tron spieszył się zanadto, gdy cierpienia jego ojca wzniecały ogólne współczucie i sympatye. — Wychowanek żelaznego kanclerza zdawał się zrazu zapowiadać utrwalenie i przedłużenie kierunku, który wśród czcicieli siły wzniecał podziw, ale trwogą i przygnębieniem napawał tych, którzy po za żelazem uznają jeszcze potrzebę czegoś wyższego i szlachetniejszego. Nastąpił znów okres podróży młodego cesarza — a ta ruchliwość dawała popęd do żartobliwych uwag — wzniecała pewną podejrzliwość w stolicach, które młody monarcha odwiedzał — a w samym Berlinie powtarzano definicyą o trzech cesarzach, co w ciągu kilku miesięcy po sobie nastąpili: *der greise Kaiser, der weise Kaiser, der reise Kaiser*. Dziś ta definicya miała podobno ustąpić innej, a malkontenci, fanatyczni czciciele Bismarka, lub ci, którzy dotknięci zostali inicyatywą cesarską w sprawach obyczajów w armii, posuwają swoją niechęć tak daleko, że na ucho szepcą nową definicyą: *Nero der zweite*. — W kołach parlamentarnych ma panować niepewność, aby odgadnąć intencye monarchy — i ma być to bardzo zabawnem, gdy przywódcy tych stronnictw i żywiołów, które zwykły poruszać się za powiewem z góry — teraz głośno się skarżą, że nie wiedzą, jakie zająć stanowisko i jaką iść drogą, aby być lojalnymi.

To pewna, że cesarz Wilhelm II jest jeszcze w tym okresie, który poeta nazwał *Sturm und Drang Periode*. Jeśli raziła pewna obojętność w uczuciach rodzinnych — to znowu zaznaczyć wypada, że nieposzanowanie pamięci cesarza Fryderyka, owe polemiki wstrętne i procesa z Geffckenem i t. p. szły głównie z kancelaryi księcia Bismarcka.

Trudno zaś dziwić się, że monarcha, mający żądzę czynu i samodzielności, zerwał pęta, w jakich go trzymał stary kanclerz. Szczerze czy nieszczerze dymisyę potężnego męża stanu osłonić się starał cesarz objawami czci i wdzięczności, dodając do dawnych nowe tytuły, wynurzając się w liście do przyjaciela z bolesnej walki, jaką z sobą stoczył, zanim tę dymisyę przyjął.

Lecz dla świata politycznego drugorzędną jest kwestya uczuć. Chodzi przedewszystkiem o to, jakie nowy kierunek zapowiada następstwa, czy objawy samodzielnej woli są wypływem szerszej i zdrowej myśli, jakiegoś nowego programu dla Niemiec i dla Europy? Że świat europejski tej nowej myśli potrzebuje, że epoka bismarkowska miała wpływ pognębiający moralnie i materyalnie, o tem zbytecznie się rozpisywać. I było coś starości i zużycia w tej apoteozie siły brutalnej, w tym odpoczynku wśród zbrojnego pokoju, w tem ciągłem teroryzowaniu sprzymierzeńców i przeciwników bez dalszej akcyi, owszem z postanowieniem wstrzymywania biegu wypadków. Książę Bismarck dozwalając, aby się gromadziły coraz to większe zawikłania, a odraczając ich rozwiązanie, podniecając antagonizmy rasowych i państwowych aglomeratów, a wstrzymując ich wybuch, utrzymując na wewnątrz także pewną inercyę w życiu parlamentarnem przez związki kartelowe, zdawał się powtarzać słowa Ludwika XV: *après moi le deluge* i wstrzymywać wskazówkę na zegarze historyi, aby nie szła naprzód.

Dziś, gdy ten palec odsunięty, wskazówka zbyt nagle się posunęła, a opinia europejska, do dawnego przywykła zegarmistrza, nie wie, czy nowa ręka zdoła równie silnie nakręcać sprężynę, wyrównać wahadła zegaru, wstrzymywać lub popychać jego bieg.

Od usamowolnienia Wilhelma II, bo usamowolnieniem była dymisya kanclerza, mamy oznaki nowej polityki, z których niełatwo przychodzi zdać sobie sprawę.

Konferencya międzynarodowa w sprawie socyalizmu dowiodła tylko zdolności chwytania tego, co jest aktualnością chwili. Było w tem więcej tego, co nazywają Francuzi *mise en scene*, niż właściwego rezultatu. — Platoniczne i akademickie tezy uchwalone na konferencyi, jeśli mogą mieć poniekąd ten ujemny skutek, że ruchowi socyalnemu dają podnietę, to go z drugiej strony usiłują uśmierzać i hamować, lecz nie są wolne od doktryneryzmu, który się obrócić ma na rzecz idei państwowej.

Trudno nie uczuć zdrowej i szlachetnej myśli w orędziu cesarskiem, odnoszącem się do obyczajów w armii. Stanowcze skarcenie zbytków, podniesienie szlachectwa zasługi i ducha po nad arystokracyą rodową, to krok równie właściwy pod względem etycznym, jak i militarnym. Lecz reforma ta zwraca się przeciwko tradycyom junkierstwa przeważnie pruskiego, któremu i militarnie i politycznie Prusy zawdzięczają wzrost swej potęgi. Z dymisyą Bismarcka wymierzony został zamach na cywilne junkierstwo — dekret w sprawie armii ukróca tego samego ducha na polu wojskowości. Nowy to i śmiały zwrot, który może zniechęcić pewne żywioły dotąd przeważne, a specyficznie pruskie — ale który winien natomiast zjednać słuszną popularność cesarzowi niemieckiemu i zaznaczyć jego dodatnie reformatorskie działanie.

Pospieszył następca ks. Bismarcka z zapewnieniami wobec gabinetów wiedeńskiego i rzymskiego o niezmienności podstaw trójprzymierza — a jak wczoraj wykazaliśmy, donioślejszą rękojmią tej wierności przyjaźni jest misya, powierzona przybocznemu adjutantowi cesarskiemu, wysłanemu na dwór wiedeński.

Jeden z organów półurzędowych politykę nowego gabinetu berlińskiego określa w trzech punktach: 1) utrzymanie trójprzymierza, 2) zbliżenie Anglii do tej kombinacyi, 3) usiłowanie zachowania dobrych z Rosyą stosunków. Dodaćby tu jeszcze wypadało objawy pewnej uprzejmości, niebywałej za rządów ks. Bismarcka, wobec Francyi.

We wszystkich więc kierunkach zdają się to być zapewnienia pokoju na wielką skalę — ale w tem dążeniu dają się wykazać pewne sprzeczności i zagadki.

Przymierza, aby miały praktyczną i realną doniosłość, potrzebują przedmiotu, przeciw któremu są zwrócone. W prywatnem życiu można stopniować przyjaźń — łączyć się ściślejszą z jednymi, a starać o przyjazne stosunki z obojętniejszymi. W polityce międzynarodowej sojusz ma zawsze jakieś ostrze, które się zwraca wrogo przeciw komuś — inaczej węzeł ten rozluźniać się musi. Zamiar zbliżenia się do Anglii i wciągnienia jej do kombinacyi środkowo-europejskiej jest i zrozumiałym i loicznym, a powiedzmy, mógłby nadać pewniejsze rękojmie na wszelkie ewentualności niż stosunek z Włochami, bo więcej tu wspólnych interesów oraz więcej wspólnych przeciwieństw do tej potęgi, której postępy w dwóch częściach świata wymagają wzajemnego zabezpieczenia.

Ponawiające się znów pogłoski o podróży cesarza Wilhelma do Rosyi, o uczestnictwie jego w manewrach wojskowych w Krasnem Siole i na polowaniach w Królestwie — stanowią rodzaj zagadki politycznej i psychologicznej. Czy jest to tylko owa podróżomanija, tak wydatnie występująca na początku panowiania — czy chęć porozumienia i wyrównania tego, co od lat wielu wzrasta antagonizmem ludów i niechęcią rządów?

Ścisłość stosunków osobistych nie może być bez wpływu na ogólną sytuacyą polityczną. A więc na cóż trójprzymierze? zapytaćby można. Czyliż cesarz Wilhelm zatwierdzając niewzruszoność zasad tego przymierza, podąży do Rosyi, aby tytułem bliskiego pokrewieństwa oraz solidarności monarchicznej żądać zmian kierunku w tem, co stanowi źródło obaw i różnic, czy rozwinie myśl ogólnego rozbrojenia?

Prawdopodobnie zaś jest w tej taktyce inna dążność, aby w Berlinie stworzyć centrum ruchu świata, aby utrzymaniem dobrych stosunków ze wszystkiemi mocarstwami stworzyć prymat mocarstwa niemieckiego nad całą Europą. Myśl i zamiar dumny i śmiały — ale łatwo mogący doprowadzić do wręcz przeciwnego skutku, gdy druga podróż rosyjska zamiast zbliżenia, odsłoniłaby niedające się zarównać przedziały, uprzedzenia i drażliwości.

Wogóle o ile jasną i nową jest dążność w czynach podjętych na polu polityki wewnętrznej — o tyle zawilszem i trudniejszem będzie zadanie dla młodego monarchy w utrzymaniu polityki europejskiej na torach wytkniętych przez ks. Bismarcka. Tu będzie też próbierz i w tem odpowiedź na sprzeczne mniemania o indywidualności Wilhelma II.

---

Konstantynopolitański korespondent *Timesa* ogłosił świeżo sensacyjną wiadomość, iż sułtan nakazał ratyfikacyę konwencyi Drummonda Wolffa w sprawie opuszczenia Egiptu przez wojska angielskie. Wiadomość ta wywarła w Londynie niemałe wrażenie i odbiła się głównie na giełdzie, gdzie natychmiast nastąpił znaczny spadek egipskich papierów państwowych. Okazało się jednak wkrótce, iż wiadomość, podana w powyższej formie, jest fałszywą i w istocie była tylko manewrem giełdowym. Z kompetentnego źródła w Konstantynopolu zaczerpnął korespondent *Polit. Corr.* w tej mierze bliższe informacye i cały stan rzeczy przedstawia w ten sposób:

Odkąd decydujące sfery tureckie nabrały przekonania, iż przez nieratyfikowanie konwencyi Drummonda Wolffa popełniono w swoim czasie wielki błąd, próbowała Porta za pośrednictwem angielskiej ambasady w Konstantynopolu sprawę ewakuacyi Egiptu napowrót poruszyć. Tymczasem w Egipcie zaszły znaczne zmiany, które okazały się korzystnemi dla kraju i były sympatycznie przyjętemi przez europejskie mocarstwa, a zmiany te wymagały znacznych ofiar ze strony rządu angielskiego. Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, iż gdy niedawno, wskutek ponownego nalegania Mukhtara baszy, tureckiego komisarza naczelnego w Egipcie, kwestya ewakuacyi napowrót miała być traktowaną z Anglią, wówczas sam p. White doradził Porcie, aby się z swemi żądaniami zwróciła wprost do lorda Salisbury. I tak się też stało. Lecz cała akcya Porty ograniczyła się tyl-

---

## BEZ DOGMATU.

POWIEŚĆ

(34) przez

*Henryka Sienkiewicza.*

(Ciąg dalszy).

**Tom drugi.**

Paryż 2 kwietnia.

Nie pisałem dziennika przeszło dziesięć miesięcy, choć tak już przywykłem do tej roboty, że mi tego brakło. Ale mówiłem sobie: po co? Miałem to gnębiące uczucie, że chociażbym spisywał myśli godne Pascala, głębsze od głębin oceanu, wyższe od Alp, nie odrobię tego jednego prostego faktu, że ona poszła zamąż. Wobec tego opadały mi ręce. Życie skupia się czasem w jednym celu, przedmiotowo małym, a gdy go zbraknie, człowiek nie wie, dlaczego spełnia najprostsze czynności. Aż dziwnie i śmiesznie pomyśleć, ale byłem długo w takim stanie, że gdym się ubierał, wychodził na miasto, do teatru lub do klubu, nie mogłem się nigdy obronić pierwszemu wrażeniu: po co? — i potrzebowałem nieraz dłuższej chwili, by się opamiętać, że przecie jadałem obiady, strzygłem brodę i załatwiałem podobne czynności jeszcze przed jej poznaniem. W pierwszych miesiącach dużo podróżowałem; zabłąkałem się aż do Islandyi; otóż na widok jeziór szwedzkich, norwegskich fiordów, islandzkich gejerów, nie miałem własnych bezpośrednich wrażeń, tylko starałem się wyobrazić sobie, coby Anielka na taki lub owaki widok odczuła i jakby się wyraziła, słowem: widziałem jej oczyma, myślałem jej myślą, czułem jej sercem. A gdym następnie przypomniał sobie, że ona nazywa się pani Kromicka, siadałem coprędzej do wagonu lub na statek i jechałem dalej bo to, com widział, przestawało budzić we mnie zajęcie. Co mnie to mogło obchodzić, że to jest jeden z takich zwykłych, ośmieszonych nawet dramatów, przez który tysiące głupców przeszło przedemną! — Przez śmierć przechodzą także wszyscy, a każdemu konającemu wydaje się, że świat zapada się z nim razem. I istotnie się zapada!

Nie wiem i nie wdaję się w to, czy uczucia moje były w pierwszych miesiącach mniej lub więcej bezdenną rozpaczą. To wszystko jest względne. Wiem tylko, że istota moja była przez tę kobietę pochłonięta i że po raz pierwszy zrozumiałem pustkę, jaką może spowodować śmierć osoby bardzo kochanej.

Ale zwolna przyzwyczajenia — nie ponęty — życiowe odzyskiwały we mnie zwykłą moc. Zdaje mi się, że jestto zjawisko dość powszechne. Znałem ludzi wewnątrz ogromnie smutnych, którzy nie mając ni ziarna makowego wesołości w duszy, zachowywali jednak pewną zewnętrzną wesołość dlatego tylko, że niegdyś byli weseli i że przywykli do tej formy. Musiał przecież nadejść i dla mnie czas, w którym, naprzykład, ból zębów przestałem odczuwać tylko przez przykrość, jakąby taki ból mógł sprawić Anielce. Prócz tego, krótko mówiąc: odrętwiałem, a wreszcie znalazłem lekarstwo w samej truciznie. Czytałem niegdyś w podróży Fariniego, że Kafrowie leczą się od ukąszenia skorpiona, pozwalając mu ukłóć drugi raz w to samo miejsce. Takim skorpionem, takim antydotem w samejże truciznie, było dla mnie, jak zresztą jest wogóle dla ludzi, słowo: stało się.

Stało się, więc cierpię — stało się, więc przestaję cierpieć. W tem poczuciu, że niema już rady, leży pewne ukojenie. Zawsze przychodzi mi na myśl ów Indyanin, który, porwany przez prąd Niagary, walczył z początku z całem wysileniem, na jakie zdobyć się może rozpacz, a następnie, spostrzegłszy, że niema rady, rzucił wiosła, położył się na dnie łodzi i począł śpiewać. Ja obecnie gotówem także śpiewać. Prąd Niagary ma zresztą tę dobrą stronę, że kogo porwie, to go zmiele na otręby; ale są inne, które wyrzucają człowieka na ławice piaszczyste, puste, bezwodne i jałowe. To właśnie przytrafiło się mnie.

Zły duch mego życia nie przewidział tylko jednej rzeczy. Oto, człowiek bardzo przyciśnięty i bardzo nieszczęśliwy, daleko mniej sobie robi ze siebie niż człowiek szczęśliwy Wobec tego zawistny los staje się do pewnego stopnia bezbronny. Byłem i jestem w takiem usposobieniu, że gdyby naprzykład zagniewana fortuna przyszła do mnie we własnej osobie i powiedziała mi: „pal cię licho!“— odpowiedziałbym jej: „dobrze! pal mnie licho!“ I powiedziałbym to wcale nie z powodu rozpaczy po Anielce, ale z powodu tej głębokiej obojętności dla wszystkiego, co jest we mnie i koło mnie.

Jestto swego rodzaju zbroja bardzo hartowna, która nietylko ochrania człowieka, ale czyni go niebezpiecznym. Jasna rzecz, że kto gotów nie oszczędzać siebie, ten nie będzie oszczędzał i drugich. Nawet przykazanie Boskie nie każe kochać bliźniego więcej, niż siebie samego.

Nie idzie za tem, żebym miał zamiar poderżnąć komu w tych dniach gardło. To, com powiedział, ma znaczenie przeważnie teoretyczne; w praktyce życiowej nikt wielkiej szkody z tego nie ponosi, jeśli bowiem taka obojętność zmniejsza altruizm, to o tyle samo zmniejsza i egoizm. Gdyby mi przyszło spać z bliźnim pod jednym płaszczem, nie oddałbym mu go całego, ale też nie zabrałbym całego dla siebie. Niebezpiecznym, może nawet bardzo niebezpiecznym bywa taki człowiek tylko wówczas, gdy ludzie mącą mu ten spokój, polegający na ograniczeniu własnego ja — i zmuszają go do natężonej czynności. Wówczas ma on pewność ruchów, a zarazem bezlitosną siłę machiny.

Tę jakąś mechaniczną pewność siebie zyskałem. Od niejakiego czasu spostrzegłem, że swój sposób myślenia i swoją wolę wrażam ludziom daleko silniej, niż dawniej, chociaż zupełnie się o to nie staram. Niewyczerpanem źródłem wahania się i słabości jest miłość własna, próżność i kokieterya względem innych. Człowiek bezwiednie prawie pragnie się podobać, pragnie się wkupić w sympatyę, więc, szukając do tego dróg, czyni tysiące ustępstw z własnej prawdy. Obecnie kokieterya owa, jeśli nie zanikła we mnie zupełnie, to zmniejszyła się niezmiernie — i obojętność na to, czy się podobam lub nie, daje mi jakąś zimną i spokojną wyższość nad innymi. — Spostrzegłem to w czasie podróży, a zwłaszcza teraz w Paryżu. Było tu wielu ludzi, którzy mieli nademną przewagę; teraz ja mam nad nimi przewagę, właśnie dlatego, że mi mniej od nich o to chodzi.

Wogóle robię sobie wrażenie człowieka, który mógłby być energiczny, ale nie chce, albowiem wola jest w prostym stosunku do namiętności, moje zaś są przedewszystkiem ujemne. Ponieważ został mi dawny nałóg zdawania sobie sprawy ze wszystkiego, więc objaśniam to w ten sposób, że w pewnych warunkach można również zawzięcie nie pragnąć życia, jak w innych go pragnąć. Prawdopodobnie też moja obojętność jest skupioną zawziętością przeciw życiu. Ztąd tak mało podobny jestem do Davisa.

Niewątpliwie stałem się człowiekiem bez porównania więcej bezwzględnym, niż byłem dawniej i mógłbym powtórzyć za Hamletem, że jest we mnie coś niebezpiecznego. Na szczęście nikt mi nie wchodzi w drogę. Wszyscy są dla mnie tak doskonale obcy i obojętni, jak ja dla nich. Jedna ciotka kocha mnie tam po staremu w Warszawie, ale przypuszczam, że i jej miłość straciła charakter czynny, przynajmniej o tyle, że mi w przyszłości nie grożą swaty.

3 kwietnia.

Niestety, moja obojętność, którą przyrównywałem do czystej wody bez smaku i barwy, jest pozornie tylko bezbarwną. Przypatrując się jej dokładniej, spostrzegam, że pływają po niej pewne obłoczki, które mącą jej przeźroczystość. Są to idyosynkrazye. Nic mi nie pozostało, a to pozostało. Nie kocham nikogo i nie mam do nikogo czynnej nienawiści, ale jestem pełen wstrętów do rozmaitych ludzi. Do takich należy naprzykład Kromicki. Nie o to mi już chodzi, że mi zabrał Anielkę, ale o to, że ma ogromnie długie nogi, a grube wiązania kolan, że jest długi jak tyczka i że głos jego przypomina mielenie kawy w młynku. Zawsze zresztą odrzucało mnie od niego i jeśli teraz o tem wspominam, to głównie dlatego, że owe wstręty mają obecnie we mnie jakąś dziwną żywotność. Ciągle myślę o ludziach, od których mnie nerwowo odrzuca. Gdyby chodziło tylko o Kromickiego i panią Celinę, byłoby to jeszcze zrozumiałe, mógłbym bowiem przypuszczać, że moje uczucia dla nich są zamaskowaną wstrętem nienawiścią; ale obok nich stoją mi równie uparcie w pamięci różne inne figury, które kiedykolwiek w życiu budziły we mnie niechęć lub obrzydzenie. Nie mogę tego tłómaczyć stanem mego zdrowia — jestem zdrów, jak nigdy — więc tłómaczę to w sposób następujący: ludzie zabrali mi miłość, czas wysuszył nienawiść — że zaś człowiek, żyjąc, musi czuć — czuję przeto, jak umiem, żyję tem, co mi zostało. Muszę także wyznać, że nie przesyci się szczęściem, kto tak czuje i żyje...

*(Ciąg dalszy nastąpi).*

ko do rozkazu, wydanego ambasadorowi tureckiemu w Londynie, Rustem baszy, aby rządowi angielskiemu wyraził życzenie podjęcia napowrót rokowań co do ewakuacyi Egiptu; rozkaz ten wydał sułtan z własnej inicyatywy.

O ratyfikacyi konwencyi Drummonda Wolffa nie mogło być mowy już z tego powodu, że dziś, w trzy lata po podpisaniu konwencyi, zaszły co do niektórych głównych jej punktów istotne zmiany, a przedewszystkiem opuszczenie Egiptu przez wojska angielskie nie mogłoby żadną miarą nastąpić w oznaczonym w konwencyi terminie, gdyż ten upływa już w 4 tygodniach. Porta zamierza zaproponować, aby termin ewakuacyi rozszerzyć o rok, jeśliby się wogóle mogły jeszcze rokowania toczyć na podstawie konwencyi z roku 1887. Ewentualność ta jest jednak nadzwyczaj nieprawdopodobną.

Równocześnie ogłasza także *Polit. Corresp.* ciekawy list z Zofii, prostujący fałszywe pogłoski, rozpuszczane przez dzienniki rosyjskie o panujących obecnie stosunkach w Bułgaryi. Prasa rosyjska podnosi z naciskiem, iż dnie prezydentury Stambułowa są już policzone i że ludność bułgarska pragnie się otrząść z jego „nieznośnej dyktatury“. Specyalnie zaś wskazują w Rosyi na to, iż w południowej Bułgaryi tj. w Rumelii wschodniej objawia się szczególnie silny prąd przeciw Stambułowowi. I tak w istocie było. Lecz właśnie korespondent *Polit. Corresp.* stwierdza, że w ostatnim czasie zaszedł znaczący zwrot w usposobieniu poszczególnych politycznych kół południowej Bułgaryi, które względem Stambułowa zajmowały wybitnie odporne stanowisko. Zasługuje to w istocie na uwagę, iż wśród osób, które się obecnie skupiają około sztandaru Stambułowa i jego gabinetu, znajdują się rumelijscy politycy, którzy dotąd byli zdecydowanymi przyjaciółmi Rosyi. Dowodem tego jest świeża manifestacya. Z okazyi bankietu, danego na cześć ministra Sallbaszewa w Kazanliku, wysłali uczestnicy tegoż bankietu do Stambułowa następujący telegram: „Podpisani, upoważnieni przez obecnych do pozdrowienia pana, korzystamy ze sposobności, aby pana zapewnić, iż cała ludność z Eski-zagra i Kazanliku oddaną jest z głębi serca Jego Król. Wysokości, naszemu ukochanemu księciu i poczuwa się do solidarności z panem. Jest ona przejętą nieograniczoną wdzięcznością dla pana, któryś jej zapewnił wolność osobistą. Ludność zawsze stać będzie przy panu i użyczać mu poparcia we wszystkich przedsięwzięciach, zmierzających do narodowej niezależności i ekonomicznego rozwoju naszej ojczyzny. Następuje 68 podpisów, a między tymi: D. Papazoglu, T. Stoiew, B. Papazoglu, Sziwarow.“

Reprodukujemy w końcu korespondencyę tegoż samego pisma z Belgradu z d. 9 b. m., zwracającą uwagę na doniosłe zmiany osobiste, wprowadzone przez skupczynę w rozmaitych magistraturach. Dotychczas posady sądowe, począwszy od najwyższych, zajęte były przeważnie przez postępowców, a więc politycznych przeciwników nowego systemu. Gdy dla obecnie rządzącej partyi nie było dogodnem pozostawić tak ważną gałęź władzy wykonawczej w ręku politycznych przeciwników, przystąpiła ona na mocy nowej konstytucyi do przeprowadzenia reformy sądownictwa co do głowy i członków. Reforma ta jednak nie mogła być tak długo podjęta, aż pokąd nie ukonstytuowała się rada stanu, gdyż instytucyi tej zastrzeżoną jest ważna rola przy wyborze sędziów wszystkich trzech instytucyj. Obecnie więc nastąpił już wybór nowych członków trybunału kasacyjnego. Ten najwyższy trybunał, który dotąd z wyjątkiem jednej osoby składał się z samych postępowców, liczy obecnie w swem gronie 8 radykalnych, 4 liberalnych i 4 postępowych członków. Przewodnictwo pozostawiono dotychczasowemu prezydentowi p. Radowiczowi. Trudność wyszukania w szeregach partyi radykalnej odpowiednich kandydatów na wyższe stanowiska państwowe okazała się i przy tej sposobności, gdyż wybrać musiano do trybunału ludzi, absolutnie do tego niekwalifikowanych. Na 16 członków trybunału jest 5 adwokatów, dwóch prefektów i jeden profesor uniwersytetu. Pozostaje jeszcze wybór członków trybunału apelacyjnego, a następnie nominacye przewodniczących trybunałów pierwszej instancyi. Nie można wątpić, że te zmiany wypadną zupełnie na korzyść partyi radykalnej, równie jak i dokonany dziś przez skupczynę wybór członków najwyższej izby obrachunkowej oznacza zupełne zwycięstwo radykalnych. Władza ta składać się będzie z 4 radykałów i jednego neutralnego członka. Przewodniczącym jest p. Paja Mihailowicz.

Nominacya Dra Łazarza Dokicza przewodniczącym Rady stanu wywołała niemałe zdziwienie. Dokicz stał wprawdzie jako najpoważniejszy kandydat w pierwszym szeregu od chwili, gdy stało się wiadomem, że jenerał Gruicz nie wejdzie do Rady stanu, ale podnoszono wątpliwość, czy zaszczytne stanowisko guwernera króla zechce on zamienić na urząd polityczny. Dr Dokicz, mimo swego radykalnego kierunku politycznego, uchodzi za męża zaufania króla Milana; ambicya zapewne nie zniewoliła go do objęcia nowego urzędu. Być może, że jego obecne stanowisko przy królu da się pogodzić z prezydencyą w Radzie stanu; można też przypuścić, iż podczas zapowiedzianego pobytu króla Milana w Belgradzie ta kwestya ostatecznie uregulowaną zostanie.

## Sprawa indemnizacyjna.

### III.

Wskutek tych sprawozdań Namiestnika w Galicyi i prezydenta Rządu krajowego w Krakowie, Minister spraw wewnętrznych bar. Bach pisze do Ministra skarbu bar. Brucka d. 16 czerwca 1857 r., co następuje:

„Co do Galicyi, muszę nadmienić, że rzeczywiście względy polityczne największego znaczenia przemawiają za Namiestnika hrabiego Gołuchowskiego sposobem pojmowania rzeczy, do których przybywa jeszcze wzgląd, wypływający z porównania jeszcze ciężaru innych krajów koronnych i nakoniec wzgląd na absolutne niepodobieństwo, żeby kraj mógł zdobyć się na coś więcej.

„Ze stanowiska politycznego nie można rzeczywiście dosyć położyć przycisku na zawarte w okólniku z d. 22 kwietnia i w Najw. patencie z d. 17 kwietnia 1848 r. wyraźne zaręczenie, że cała indemnizacya będzie zapłacona ze skarbu państwa. Choć później nastąpiła modyfikacya, nie może ona jednak posuwać się tak daleko, żeby Galicya gorzej była postawiona od reszty krajów koronnych, żeby w Galicyi tę także część indemnizacyi, którą indziej sami obowiązani (chłopi) ponieśli, mieli ponosić opodatkowani. Nietylko że ciężar ten spotyka całe klasy opodatkowanych wogóle, które w wykupnie ciężarów gruntowych wcale nie są interesowane, jak n. p. właściciele domów, przemysłowców, urzędników i t. d., lecz spada on głównie na barki właścicieli ziemskich, t. j. na uprawnionych (panów) i na obowiązanych (chłopów). Uprawnieni więc mają poniekąd sami sobie płacić wynagrodzenie, a to w mierze o wiele większej, niż w innych krajach koronnych; obowiązani zaś zwolnieni zostali z pańszczyzny z wyraźną obietnicą, że całe państwo wyręczy ich w zapłacie, bo tym aktem łaski Cesarskiej chciało się zapobiedz usiłowaniom tej partyi, która zorganizowała była darowanie pańszczyzny w całym kraju przez samychże panów gruntowych. Trzeba więc unikać obarczenia stanu chłopskiego zbyt wielkim ciężarem na cele indemnizacyi, któremu to stanowi w roku 1848 obwieszczono, że nie panowie, lecz Cesarz darował pańszczyznę.“

Minister bar. Bach dowodzi dalej ciekawemi liczbami, że Galicya jest przeciążona indemnizacyą, pisząc: Ludność Galicyi wynosi $4^1/_2$ miliona, podatki bezpośrednie dają $5^1/_2$ miliona złotych, na umorzenie długu indemnizacyjnego wraz z kosztami zarządu potrzeba rocznie 6,126.285 złr., wypadałoby więc podwyższyć dodatki na 111%, tj. na 1 złr. $6^3/_5$ ct. od każdego złotego podatków, gdy tymczasem Czechy przy tyleż ludności, a przy sumie podatków 11,800.000 złr. ponoszą rocznie na cele indemnizacyi tylko 1,073.000 złr., tj. $5^4/_5$ ct. dodatku. Nawet przy obniżeniu owych 6,126.285 złr. do połowy, dodatki indemnizacyjne musiałyby wynosić 30—31 kr. m. k. od każdego złotego podatków, a przewyższałyby ciężar innych krajów trzykrotnie, a nawet pięciokrotnie. Większe zaś naprężenie siły podatkowej jest niedozwolone; co więcej, bardzo trudno będzie utrzymać dodatki indemnizacyjne na wysokości 50% (30 kr.). Wydobyć cały ciężar indemnizacyjny dodatkami do podatków jest przeto absolutnem niepodobieństwem. Nie pozostaje nic innego, jak uciec się do hojnej subwencyi ze skarbu państwa, a to tem więcej, ile że w Galicyi państwo nie płaci nic za laudemia. Ponieważ przypadająca na kraj połowa długu indemnizacyjnego wynosi przeszło 46 milionów, przeto musiałaby Galicya płacić rocznie wraz z kosztami zarządu 2,850.124 złr., które mimo energicznej remonstracyi władz krajowych, wypadałoby ściągać najwyższemi, jakie tylko być mogą, dodatkami 30—31 kr. m. k. Pokrycia drugiej połowy w okrągłej sumie 2,500.000 złr. m. k. powinny dostarczyć finanse państwa w formie subwencyi, przyczem zwrot i oprocentowanie zaliczek, danych dotychczas w ilości 10,421.639 musiałyby naturalnie pozostać *in suspenso*.

Na to pismo ministra spraw wewnętrznych odpowiada dnia 24 lipca r. 1857 minister skarbu bar. Bruck, że nie zapuszczając się w rozbiór wywodów zasadniczych, mógłby zgodzić się na proponowaną subwencyą pod tym tylko warunkiem, podyktowanym względami na stan finansów, że minister spraw wewnętrznych nawzajem zgodzi się na wnioski, które minister skarbu już poczynił i jeszcze poczyni co do podwyższenia podatków bezpośrednich i pośrednich w celu zrównoważenia dochodów skarbowych z wydatkami. Dlatego oświadcza się za tem tylko, żeby dawać ze skarbu Państwa dopłaty *(Beiträge)*, co do których ma być zastrzeżona Państwu pretensya zwrotu. „Gdy jednak — dodaje bar. Bruck — równowaga dochodów Państwa z wydatkami będzie stworzona, wtedy w razie zupełnej niemożności kraju możnaby zastanowić się nad pytaniem, czy i o ile wypadałoby przedstawić Najj. Panu wniosek o częściowy lub zupełny opust tych dopłat.“ Baron Bruck nie zgadza się na wnioski władz krajowych co do zaprowadzenia nowych i podwyższenia istniejących podatków, bo wnioski te nie stosują się do powszechnego systemu podatkowego.

Te pertraktacye między dwoma ministerstwami miały w skutku swym Najw. postanowienie z dnia 13 października r. 1857, które stanowi, że w Galicyi wschodniej losowanie obligacyj indemnizacyjnych rozpocznie się dnia 30 kwietnia 1858 roku, w zachodniej dnia 31 października 1858 r. i że na pokrycie potrzeb indemnizacyjnych w Galicyi ma być dawana ze skarbu Państwa dopłata zł. m. k. 2,500.000 rocznie z zastrzeżeniem pretensyi zwrotu i z pozostawieniem zwrotu i oprocentowania zaliczek dotychczasowych w zawieszeniu, reszta zaś ma być pokrywana dodatkami do podatków. Najwyższego postanowienia tego, wedle którego od roku 1858 aż dotychczas się postępuje, nie ogłoszono ani w Dzienniku ustaw Państwa, ani w galicyjskim Zbiorze ustaw krajowych.

---

## Proklamacye studentów rosyjskich.

Paryski dziennik *Matin* ogłasza tekst proklamacyj, które wydali studenci petersburscy po dokonanych aresztowaniach słuchaczy moskiewskich zakładów naukowych. Proklamacye te są autografowane i nie mają ani podpisów, ani dat, lubo powszechnie wiadomo, iż ujrzały światło dzienne między 12 a 24 marca. Pierwsza z nich brzmi następująco:

Koledzy! Niezawodnie dowiedzieliście się już o zaaresztowaniu 550 studentów, którzy zaprotestowali przeciw regulaminowi. Wiecie także, jaki los ich spotka. Wiecie, iż ci, którzy ośmielili się stawić opór jarzmu władz, wykluczeni zostaną z uniwersytetu i że wszelka dalsza karyera naukowa i liberalna stanie się dla nich niemożliwą. Byłoby hipokryzyą, gdybyśmy poważne skutki sprawy tej przypisywali li tylko zarządowi. Każdy wie, iż w kraju, w którym wolne słowo już samo przez się jest zbrodnią, nie można się spodziewać innego wyniku od inspektorów uniwersyteckich. Jeszcze bardziej karygodnymi, aniżeli zarząd, są ci studenci, którzy z obawy o własną skórę, nie chcą się połączyć ze swymi kolegami. Wina polegająca na tem, iż ściągnęli nieszczęście na swoich towarzyszy, spadnie na owych tchórzów, którzy — milcząc wobec nowego regulaminu — ponosić będą całą odpowiedzialność za rozruchy, jakie wzbudził ten regulamin.

Nie potrzebujemy chyba wywodzić, iż dopóki trwać będą teraźniejsze rządy, żaden z nas nie może być pewnym, czy skończy swe studya. Czyż potrzebujemy powtarzać, iż studenci tylko połączonemi siłami i przez jednozgodny opór przeciw nowemu regulaminowi mogą się uwolnić od pp. Bryzgałowa, Władisławlewa, Junga i tym podobnych łotrów.

Koledzy! Nie opuszczajmy zadania, które nasi moskiewscy towarzysze z tak wielką energią rozpoczęli. Pokażmy, że kochamy naszych towarzyszy, że i my także świadomi jesteśmy naszej godności.

Nasze żądania są następujące: 1) Autonomia uniwersytetów i innych wyższych zakładów naukowych, chociażby tylko w obrębie regulaminu z 1863 r.; 2) Wolność nauczania i uczenia się; 3) Wybór rektora przez profesorów; 4) Zaprowadzenie sądu uniwersyteckiego i uznanie korporacyj studenckich; 5) Wolny wstęp do uniwersytetu dla wszystkich bez różnicy religii i stanu, tudzież bez kontroli tajnych not, nadsyłanych przez dyrektorów gimnazyalnych i policmajstrów; 6) Zniesienie urzędu inspektora, o ile tenże jest organem policyjnym; 7) Obniżenie czesnego; 8) Uwolnienie wszystkich zaaresztowanych studentów.

W drugiej proklamacyi wyliczają studenci także swoje skargi i kończą ją temi słowy: Zauważyliście zapewne, iż skargi te studentów są jednobrzmiące we wszystkich wyższych zakładach naukowych. Już pięć lat upłynęło od chwili, jak ta zgraja czynowników administracyjnych skierowuje swoje usiłowania, aby z uniwersytetów naszych, jedynych obecnie przytułków rosyjskiej myśli, zrobić stajnie. Znosiliśmy cierpliwie wszystkie niedorzeczności nowego regulaminu. Nasi koledzy w Moskwie podnieśli się. Żądają oni, abyśmy im pomogli w celu zaprotestowania we wspólnej naszej sprawie. Czyż mamy odmówić im tej pomocy? Czyż mamy dopuścić, aby oni upadli pod brzemieniem swego zadania? Czyż są między nami nędznicy, którzy mogliby być głuchymi na głos sumienia, trwożliwymi do tego stopnia, aby się dać zastraszyć i dosyć naiwnymi, aby oczekiwali bez energicznych starań ustępstw ze strony władz? Władze te zawsze starały się zniszczyć wszystko, co było naszem życiem, naszą myślą. Tysiącom młodzieży zabraniają uczyć się; na setki liczymy tych, którzy za drobne przewinienia zostają wykluczani ze szkół. Cierpimy ucisk i pozbawieni jesteśmy prawa; nieprzerwanie ciąży nad nami groźba!

Koledzy podnieśmy się! Dowiedźmy, iż jesteśmy jeszcze zdolni do podniesienia moralnego! Dowiedźmy, że umiemy się poświęcić, aby zwyciężyć! Dowiedźmy, że mózg nasz myśli i że serce nasze bije! Słuchajmy naszego głosu wewnętrznego! Pomóżmy naszym kolegom moskiewskim!

---

# KRONIKA.

— **Na wczorajszy obiad**, dany przez Arcyksięcia Wilhelma w Grand-hotelu, zaproszonych było 20 osób, wyłącznie ze świata wojskowego. Był mianowicie komendant korpusu fmp. Krieghammer, jeneralicya, wyżsi oficerowie sztabowi, oficerowie artyleryjscy i t. d. Obiad wśród ożywionej rozmowy przeciągnął się do godziny 9 wieczorem.

Dziś odbędzie się obiad na 14 osób, a jutro o godzinie $10^1/_2$ rano odjeżdża Arcyksiążę do Jarosławia.

— **Wyścigi międzynarodowe w Krakowie.** Na wniosek delegatów Towarzystwa warszawskiego, którym niepodobna było przybyć na termin oznaczony pierwotnie, posiedzenie komitetu wyścigów konnych odłożone zostało do piątku d. 18 bm., a walne zebranie członków Towarzystwa do soboty d. 19 kwietnia.

Obrady obejmować będą: 1) uchwalenie statutów; 2) zatwierdzenie planu toru wyścigowego, do którego zostały już rozpoczęte roboty przygotowawcze na Błoniach; 3) układ z gminą m. Krakowa o odstąpienie łąki na wyścigi przeznaczonej; 4) sprawozdanie komisyi finansowej co do zrealizowania sumy 100,000 złr.; 5) nagrody; 6) termin wyścigów.

Oprócz miejscowych członków komitetu mają przybyć na posiedzenie: hr. Roman Potocki i Rudi Kinsky z Wiednia; hr. Ludwik Krasiński, August Ostrowski, August Potocki, Adam Michalski i St. Wostowski z Warszawy; hr. Jan Tarnowski z Chorzelowa, Stefan Zamoyski, Juliusz Bielski i Władysław Micewski ze Lwowa.

— **Zaślubiny Arcyksiężniczki Maryi Waleryi.** Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, dwór cesarski podejmuje już przygotowania do zaślubin Arcyksiężniczki Maryi Waleryi z Arcyksięciem Franciszkiem Salwatorem. Zaślubiny odbędą się w Ischl i dlatego udał się już tam ochmistrz dworu ks. Hohenlohe. — Na ślub oznaczono ostatnie dni czerwca. Naj. Pan z końcem maja udaje się z Wiednia do Budapesztu, zabawi w stolicy Węgier czas jakiś, a potem stamtąd uda się do Ischl. Kapitan burgowy, radca rządu Hirschner i dworski sekretarz Löbenstein, wyjechali już z Wiednia do Ischlu. Kaplica w cesarskiej willi w Ischl okazała się za małą na akt ślubu, zamierzono więc przeistoczyć na prowizoryczną kaplicę salę jadalną. Odstąpiono wszakże od tego zamiaru i ślub ma się odbyć w parafialnym kościele. Młodą parę pobłogosławić ma Biskup z Linzu w assystencyi proboszcza dworskiego X. Dra Meyera.

— **Skradzenie buławy marszałkowskiej Radetzkyego.** Z sali Radetzkyego w wojskowem muzeum w arsenale w Wiedniu skradzioną została, jak doniosła wczoraj depesza, buława Radetzkyego, ofiarowana mu przez cesarza i całą armię dnia 6 kwietnia 1850 r. Buława ma nietylko historyczną wartość, ale również znaczną wartość realną, jest ona bowiem ze szczerego złota (ma 20 wiedeńskich cali długości), ozdobiona również złotemi orłami cesarskiemi. Na obu końcach rączki są ozdobne pierścienie, z których każdy zawierał 10 rubinów i 10 szmaragdów. Środkowy pierścień ozdabiały trzy dyamenty, dwa duże szmaragdy i dwa duże rubiny. Buława oplecioną była złotym wawrzynem z 48 emaliowanemi liśćmi i 25 złotemi gronami. Na liściach pomieszczone były owe 27 bitew, w których dowodził Radetzky. Na wierzchu buławy umieszczony był wspaniały dyament, otoczony 10 rubinami. W wydrążeniu cylindra znajdował się adres podpisany przez wszystkie stopnie armii, z własnoręcznym dopisem cesarza: „Do wyrażonych uczuć moich walecznych wojsk łączę podziękowanie i radość.“

— **Obłąkany w kościele św. Michała w Wiedniu.** Zwróciła na siebie powszechną uwagę scena, jaka się odegrała w dniu 9 kwietnia b. r. w kościele św. Michała. Stało się to przed rozpoczęciem odprawić się mającego za ś. p. księżnę Honorynę Lubomirską *requiem*. Presbiteryum kościoła było odpowiednio do uroczystości żałobnej przyozdobione i w pobliżu wielkiego ołtarza urządzone *castrum doloris*. Goście żałobni poczęli się już gromadzić w kościele, gdy nagle zamiast księdza stanął na stopniach wielkiego ołtarza młody, około 24 lat liczący, przyzwoicie ubrany człowiek. Jakim sposobem mógł on niepostrzeżony, pomimo znajdującej się tam balustrady, dostać się przed wielki ołtarz, jest niewytłomaczonem. „Jestem odkupicielem chrześcian, i tu na tem miejscu umrę za chrześcianizm,“ rzekł widocznie na obłęd religijny cierpiący młodzieniec do szybko przybyłego zakrystyana. Nie bez trudności zdołano obłąkanego wyprowadzić z kościoła. Zaniechano jednak poruczyć go pewnej eskorcie, zdołał znów więc wśliznąć się do klasztoru Barnabitów przy Habsburggasse, gdzie się ku wielkiemu przerażeniu księży temi samemi słowy, jak w kościele św. Michała, przedstawił. Zawiadomiono ochotnicze stowarzyszenie ratunkowe, które szybko stawiło się w kościele i położyło kres ekstrawagancyom obłąkanego, który się zaczął nieprzyzwoicie zachowywać. Obłąkany, który ma być fryzyerem z Slawonii, odprowadzony został do oddziału psychiatrycznego.

— **Zajście w Innsbruku.** W tym samym czasie, kiedy w Wiedniu rozgrywały się znane sceny, w Innsbruku starła się ludność z żołnierzami 11 czeskiego pułku piechoty, z których jeden pchnął bagnetem w plecy młodego chłopca. Żołnierze uciekać musieli przed rozjuszoną ludnością; ostatecznie musiało wojsko wystąpić. W środku miasta zamknięto sklepy, a gdzie się tylko żołnierz 11 pułku pojawił wołano: „bij, zabij Czecha!“ i obsypywano gradem kamieni, które rzucały nawet kobiety. Wielu jest rannych tak żołnierzy, jak cywilnych.

— **Z prochem bezdymnym** odbyły się jak wiadomo, niedawno pod Champigny we Francyi próbne manewra wojskowe, na których oprócz jenerała Saussier byli obecni także jenerałowie Billot, Bruyere, Mathieu i Nismes. Sprawozdawca dziennika *Temps* tak streszcza wyniki próby:

Ćwiczenie rozpoczęło się w bardzo piękną pogodę o pół do 9 rano i skończyło o pół do 11. Znajdując się na flance wojska na wzgórzu, mogliśmy dobrze śledzić cały przebieg walki. Piechota uzbrojoną była w karabiny Lebela i zaopatrzoną w amunicyą przeznaczoną do ćwiczeń. Artylerya miała ładunki nabite prochem bezdymnym. Próba więc odbywała się w istotnych warunkach nowego sposobu walczenia. Widok walki z nowemi nabojami był zdumiewający. Faktem pewnym i charakterystycznym jest, że po strzałach, bez względu na szybkość i siłę ognia, nie zostaje na całej linii żaden widoczny ślad. Oddział z za osłony może dawać ognia, nie narażając się na wyśledzenie przez nieprzyjaciela. Natomiast oddział strzelający prochem zwykłym z powodu dymu nie może ukryć swoich ruchów. Ztąd staje się coraz większą koniecznością sztuki wojennej korzystanie z terenu, i winno być dla dowódzców przedmiotem gruntownych i szczegółowych studyów. Widzów i uczestników manewrów uderzyła też wyrazistość barw mundurów nawet wśród najgorętszego boju. Nawet przez lunety nie mogliśmy dostrzedz najmniejszego dymu na linii bojowej, ale gołem okiem rozróżniliśmy dobrze różne kolory ubrania żołnierzy. Niewątpliwie

---

# Księżna Iza z Lubomirskich

# SANGUSZKOWA.

*(Dokończenie).*

To życie wesołe dla dzieci, a spokojne i miłe dla rodziców, przerwało się wypadkiem ważnym a bolesnym. Stary książę Eustachy, nie mogąc zostawić majątku starszemu synowi, jako pozbawionemu praw, przekazał testamentem Antonin jego córce, — a rodową Sławutę najstarszemu synowi księcia Władysława. Oprócz tego inny majątek mniejszy Wolicę, zapisał najmłodszemu z wnuków Eustachemu. Kiedy młody książę Roman dochodził lat dwudziestu, rząd rosyjski oświadczył, że dopuści go do objęcia Sławuty, młodszemu także jego majątek odda, ale pod warunkiem, że jeden wstąpi do rosyjskiego wojska, a drugi będzie się chował w Instytucie Paziów. Co za położenie dla rodziców! Zrzec się majątku? i to jeszcze gniazdowego? odwiecznie Sanguszkowskiego? Gdyby chodziło o samą tylko ogromną fortunę, byłoby już dość ciężko. Ale na tem nie koniec. Inne i wyższe względy wymagały, żeby panem Sławuty, zwierzchnikiem tylu podwładnych, był Polak i katolik. Co robić? Pamiętamy księcia zafrasowanego ciężko, mówiącego z boleścią serca o tem postanowieniu które miał powziąć; pamiętamy księżnę mówiącą mu z płaczem mniej więcej to: „Na starszego można już liczyć, że się zepsuć „nie da. Sławuty oddać się nie godzi, więc trzeba „go strzedz, ale trzeba go puścić. Z młodszym „inaczej. Ten jeszcze taki mały, że z samą jego „duszą mogłoby się stać co złego, gdyby się tam „chował. Tego nie oddam, niech mu zabierają „majątek, mniejsza o to.“

Książę Eustachy pozostał w domu, jego majątek przepadł skonfiskowany. Książę Roman wstąpił do gwardyi, ale pojechała z nim do Petersburga i czuwała nad nim matka. Jednak i jej starania nie mogły odwrócić wpływu, jaki zabójczy klimat tego miasta wywarł na zdrowie młodzieńca. Zaczął chorować na piersi. Wtedy pozwolono mu wyjechać; ale dla matki zaczął się kilkoletni śmiertelny strach o jego życie, zakończony szczęśliwie, znowu dzięki jej staraniom i postanowieniom. Klimat południowy, nawet egipski, pomagał trochę ale nie zwyciężał choroby stanowczo. Wtedy księżna wywiozła syna na Maderę, i wróciła z uzdrowionym.

Miewała dotąd w życiu przykrości i smutki, nie miała wielkich nieszczęść. Te zaczęły się na nią walić, kiedy dochodziła lat sześciudziesiąt. Naprzód młoda synowa, księżna Pawłowa, śliczna, miła, rozumna, szczęśliwa, wesołość domu i jego nadzieja, skoro w niej widziano matkę przyszłego pokolenia, poszła ze świata niespodzianie, po bardzo krótkiej gwałtownej chorobie, zostawiając trzechletnią córeczkę. Mąż w ciężkiej rozpaczy pojechał na Inflanty do matki żony: te dwa największe żale szukały w sobie ulgi nawzajem. Tam nieostrożnie przesiadując wieczorami nad stawami i moczarami zaziębił się, i wrócił z zarodem piersiowej choroby, z której się już nie wyleczył. Na tle tej nagłej, niespodzianej a ciągle wzmagającej się trwogi o niego, dopiero jedna po drugiej śmierci: matki naprzód, potem męża nieprzewidziana i prawie nagła, brata...

Mówiono o księżnie, kiedy była młodszą: co za matka szczęśliwa, nie straciła żadnego z dzieci! Urwało się to szczęście w straszny sposób. Syn chorował lat kilka, czasami dawał nadzieję wyzdrowienia, biedna matka była przy nim nieodstępnie, a kiedy czuł się blizkim końca, prosił ją i zaklinał, żeby zebrała wszystkie siły i żyła dla jego dziecka.

Przyrzekła, i dotrzymała. Straty jego nie przebolała nigdy, i dla siebie z nim razem, rzec można, żyć przestała. Ale złamać się nie dała. Zaczęły się ostatnie, najsmutniejsze, może najpiękniejsze lata jej życia. Po śmierci syna wróciła do domu, to była jej podróż ostatnia. Odtąd jeżeli wyjeżdżała, to z Gumnisk do Krakowa i nazad. Wnuczkę posyłała na lekcye do Urszulanek w Tarnowie, a gdy ukończyła jej wychowanie i oddała ją mężowi, któremu zupełnie ufać mogła, uważała że spełniła już wszystko co do niej należało, i spokojnie czekała końca.

Nigdy za kwitnącej młodości nie mogła mieć więcej wdzięku, jak w tej sędziwej starości: czas nie tknął klasycznej doskonałości jej rysów, a chyba podniósł i uszlachetnił ich charakter i wyraz. O powierzchowności księżny w starości potomność będzie miała wyobrażenie z pięknego portretu Horowitza, który jest w Gumniskach. Jaką była za młodu, niestety nie dowie się już nikt. Portret Głowackiego jest niedołężny, zupełnie zły: akwarella robiona w Rzymie przez Verneta ładna, ale tak mała, że o piękności rysów zaledwo daje jakieś pojęcie. Jest jeden nie portret, ale obraz, który przypomina ją bardzo, kiedy była w wieku średnim: to Lionella Spady Eneasz uchodzący z Troi, w galeryi Luwru w Paryżu. Obraz sam dobry, nie jest szczególnie znaczący: ale temu Eneaszowi, który starego ojca już dźwiga na grzbiecie, a małego synka trzyma za rękę, podaje bożki domowe Kreuza z rysów i wyrazu tak do księżny Izy podobna, że mogłaby nieledwie uchodzić za jej wierny wizerunek. Wspominamy o tem dla wiadomości tych, którzyby kiedyś ciekawi byli powziąć wyobrażenie, jak ona wyglądała.

O jej wizerunek moralny nie kusiliśmy się w tym krótkim rysie jej życia. Trzebaby na to głębszej, dokładniejszej znajomości jej duszy, i trzebaby zwłaszcza cieńszego pędzla, subtelniejszego dotknięcia. Tyle po prostu powiedzieć możemy, że rysem podstawnym jej charakteru była słodycz, dobroć, łagodność nawet w chwilach oburzenia, gracya i powaga we wszystkiem co robiła i mówiła. Przestrzegająca słusznie swego stanowiska, swojej powagi, wolną była zupełnie od ambicyi i zarozumiałości. Dbała bardzo o swój wpływ na męża i dzieci, na stosunki towarzyskie: do spraw szerszych nigdy mieszać się nie chciała. Nie żeby nie miała zdania, ale że z natury jak z zasady chciała się trzymać w zakresie swego niewieściego powołania. Kiedy jednak zaszła potrzeba lub dobra sposobność, występowała z tem zdaniem śmiało i bez ogródki. Czuła, że wiek i stanowisko dają jej większe niż innym prawo do otwartości, a wtedy nie wahała się być otwartą. Przyjmując naprzykład arcyksięcia Rudolfa, który, jak wiadomo, uchodził dawniej za źle uprzedzonego przeciwko Polakom, powiedziała mu czego nikt inny nie byłby śmiał powiedzieć: „mój wiek daje mi prawo, a moja wierność wkłada na mnie poniekąd obowiązek nie ukrywać przed W. Ces. Wysokością, że takie fałszywe mniemanie było“. Było to równie delikatne jak zręczne, ale było i odważne. W sprawach krajowych miała także zdanie stałe i trafne. Przed rokiem mniej więcej słyszeliśmy ją mówiącą (z okazyi wiecu miejskiego podobno), o Rusinach i o sposobach postępowania z niemi. „Teraz wynaleźli, że trzeba być Rusinem na to, żeby być lepszym Polakiem. Ja już tego nie zrozumiem. Czuję i myślę tak, jak mnie nauczył mój ojciec, jak czuł i myślał mój mąż, i taką już umrę“. Największą stałość przekonań i troskliwość najgorliwszą okazywała w sprawie Kościoła, a sama ta strona jej życia, jak jej miłosierdzie, mogłyby dostarczyć wątku do dłuższych opowiadań.

Do tych zaś zalet i zasług dodaćby trzeba jedną jeszcze, i wielką, zasługę niby towarzyską tylko ale na prawdę cywilizacyjną. Nikt tak nie uczy dobrego wychowania i do niego nie zmusza, nikt tak nie wkłada do miary w słowach, do dozoru nad własnemi myślami, jak te panie wiekiem i stanowiskiem dostojne, które swoją powagą nadają ton młodszym. Mądrze mówi Göthe:

„Willst du genau erfahren, was sich ziemt,
So frage nur bei edlen Frauen an“ —

One utrzymują i krzewią polor, wzgląd na drugich, szlachetną ogładę obyczaju. W naszych czasach, kiedy w rozmowie i obejściu zapanował dziwny jakiś powszedni i poufały realizm, który gdyby miał potrwać musiałby nas doprowadzić do zgrubienia i zdziczenia stosunków towarzyskich, wpływ takich pań wiekowych jest potrzebniejszy i dobroczynniejszy niż bywał dawniej. I z tego względu także zniknienie księżny Izy jest wielką — oby nie niepowetowaną — stratą.

Nigdy też nie była milszą ani lepszą, i nigdy umysłem żywszą jak w tych ostatnich latach: raczej możnaby powiedzieć, że długie doświadczenie i cierpienie robiło ten umysł coraz poważniejszym i głębszym. Starość i jej dolegliwości znosiła, bliski koniec widziała przed sobą z pogodą i stałością, bez cienia bojaźni, z coraz gorętszą tylko pobożnością i wiarą, z ciągłą a czułą macierzyńską troską o dzieci, żeby je ze swoją śmiercią oswoić, na nią dobrze przygotować, by mniej cierpiały jak ona wreszcie przyjdzie. Ale takie przygotowania choć się i przez lata powtarzają, choćby się najdłużej naprzód wiedziało i mówiło że każdy dzień darowany, nie zdadzą się na nic, kiedy przyjdzie stanowcza chwila ostatniego rozstania. Dzieci choćby pod siwym włosem zostają zawsze dziećmi jak długo jest choć jedno z rodziców: dom rodzicielski jest zawsze prawdziwym domem, choć się ma swój osobny i gorąco kochany. To co następuje ze śmiercią rodziców u ludzi, podobne jest do rozbicia stada u ptaków: a choćby kto lata najdłuższe i przejścia najcięższe przeżył, mało dozna w życiu chwil tak gorzkich jak ta w której uczuł po raz pierwszy, że już nie jest niczyjem dzieckiem.

Księżna Sanguszkowa przygotowywała swoje dzieci do tej chwili, długo przed śmiercią i w ostatniej chorobie jeszcze, bardzo pięknemi słowami, godnemi by je wypisać na jej grobowcu: „Ja służebnica Pańska, niech mi się stanie, i wam, według woli Jego.“

Te słowa, prawie ostatnie w jej życiu, niech zamykają i ten krótki życiorys, którym chcieliśmy jej pamięci oddać hołd wdzięczności i uszanowania. Piękniejszych, bardziej budujących, wznioślejszych w pobożnej prostocie, i ukazujących lepiej to co było samą treścią jej duszy, trudno byłoby znaleść. To jedno jeszcze dodamy, że pochowana jest obyczajem dawnych polskich wdów i matek w tercyarskim franciszkańskim habicie.

St. Tarnowski.

stanie się to środkiem i ułatwieniem do oceniania odległości i regulowania strzałów, co bardzo w rachubę wziąć trzeba. Jaskrawość czerwonej barwy utrudni z pewnością działanie francuskiej piechoty w stopniu, którego lekceważyć nie można. Jenerał Billot podobno wyraził się po ćwiczeniach w Champigny, że zdaniem jego będzie teraz musiała artylerya na placu boju niepostrzeżenie od nieprzyjaciela ogień otwierać, inaczej czeka ją niechybna zguba.

— **O prześladowaniu unitów** w Rosyi drukuje obecnie *Germania* berlińska szereg artykułów, widocznie na najdokładniejszych źródłowych informacyach opartych. Również zajmują się żywo sprawą unitów podlaskich: od dawniejszego czasu *Vaterland* wiedeński, a świeżo także *Kölnische Volkszeitung.*

— **O Zebrikowej**, wsławionej memoryałem podanym do cara i następnem uwięzieniem, słychać w Petersburgu, że już na wolność wypuszczoną została wskutek wyraźnej woli cara, który na marginesie jej memoryału miał napisać, że pismo jest zjadliwem, ale autorki jego nie należy pociągać do odpowiedzialności. Wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia, zresztą nieraz już zdarzało się, że car kazał kogoś wypuścić na wolność, a więzień i tak potem gdzieś zniknął bez śladu.

## Z miasta i kraju.

— **Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Artura hr. Potockiego** odprawi się w kościele parafialnym w Tenczynku we środę dnia 16 kwietnia 1890 r. o godzinie 10 rano, na które miejscowy X. Proboszcz zaprasza.

— **W sprawie złożenia zwłok Mickiewicza na Wawelu.** Jak się dowiadujemy, kapituła katedralna krakowska na złożenie zwłok Mickiewicza przeznaczyła część krypty, znajdującej się w lewej nawie kościoła, do której wejście znajduje się między kaplicą Maciejowskich a św. Stanisławem. Wejście do owej krypty prowadzi z nawy, gdzie położony jest kamień, zakrywający wejście do podziemia. Krypta owa, zupełnie oddzielna od krypty, gdzie znajdują się zwłoki królów, rozciąga się aż pod ołtarz Pana Jezusa za wejściem do zakrystyi; będzie ona podzieloną na dwie części: w jednej z nich pod kaplicą Maciejowskich złożone być mają zwłoki Mickiewicza, druga część zostanie zarezerwowaną do rozporządzenia kapituły. W tej części krypty, gdzie mają być złożone zwłoki Mickiewicza, komitet będzie musiał porobić stosowne adaptacye, niemniej urządzić odpowiedni ołtarzyk, przed którym mogłyby się odprawiać nabożeństwa żałobne.

W sprawie złożenia w tej krypcie zwłok Mickiewicza, kapituła katedralna krakowska, na przedłożone sobie podanie przez komitet sprowadzenia zwłok Mickiewicza, odpowiedziała, jak następuje:

W załatwieniu wielce szanownej odezwy z dnia 12 marca 1890 r. kapituła katedralna wobec oświadczenia szanownego komitetu, że przez anniwersarz coroczny za duszę ś. p. Adama Mickiewicza, w dniu jego zgonu odprawiać się mający, rozumieć należy Mszę św. cichą za duszę jego w krypcie przed ołtarzem tamże projektowanym odprawiać się mającą — wobec zobowiązania się, że utrzymanie krypty i sarkofagu w należytym stanie, a mianowicie ewentualne wszelkie ich restauracye przyjmuje na siebie szanowny komitet, który będzie istniał zawsze, ma zaszczyt oznajmić, że za złożeniem ofiarowanej kwoty 1000 złr. w. a., z której procent roczny ma pokryć wydatki rzeczonej Mszy św. i światła w rocznicę śmierci ś. p. Adama przy oprowadzaniu zwiedzających grób jego zużytego, zgadza się za upoważnieniem Najprzewielebniejszego Księcia Biskupa Krakowskiego na urządzenie krypty obok kaplicy Maciejowskich w podziemiach kościoła katedralnego na Wawelu wedle planów p. Sławomira Odrzywolskiego i umieszczenie w niej sarkofagu z zwłokami ś. p. Adama Mickiewicza, jak skoro Wysokie c. k. Władze rządowe na sprowadzenie rzeczonych zwłok dadzą zezwolenie. Przyczem kapituła katedralna ma zaszczyt zwrócić uwagę, że o oddaniu wspomnianej krypty w fizyczne posiadanie szanownemu komitetowi — o czem wspomina wzmiankowana powyżej szanowna odezwa — nie może być mowy, gdyż kapituła katedralna nie jest do tego uprawnioną.

W Krakowie dnia 1 kwietnia 1890.

— **Budowa teatru w Krakowie.** Referent większości komisyi teatralnej r. m. Knaus zawiadomił dziś przed południem prezydenta miasta Dra Szlachtowskiego, iż ukończył już swój referat i pragnie go jak najrychlej przedłożyć komisyi. Wskutek tego Prezydent wyznaczył posiedzenie komisyi teatralnej na poniedziałek d. 14 b. m. Na porządku dziennym obrad komisyi jest przedłożenie referatu i rozprawy nad nim.

— **Dla włościan dotkniętych nieurodzajem** złożyli w dalszym ciągu urzędnicy i słudzy kolei Karola Ludwika 101 złr. 50 ct. Ogólna suma składek kolei Karola Ludwika, złożona w prezydyum centralnego komitetu ratunkowego lwowskiego, wynosi 2739 złr. 67 ct.

— **Z Białej** piszą nam:

Uroczyściej niż zwykłą niedzielę święcili mieszkańcy miasta Białej niedzielę, która przypadła na dzień 23 czerwca z. r., w tym bowiem dniu Książę Biskup Krakowski bawił w tem mieście celem poświęcenia pięknie odrestaurowanego kościoła parafialnego. Przy sposobności odwiedził dostojny pasterz wspólny lokal obu tutejszych stowarzyszeń rzemieślniczych katolickich (katolickie stowarzyszenie czeladników i *Katholischer Gesellenverein*), wraz z innymi zacnymi gośćmi przypatrywał się z radością utworom teatralnym, tak niemieckim, jak polskim, przedstawianym przez członków obu stowarzyszeń, następnie na prośbę prezesów obu stowarzyszeń przyjął protektorat nad obu związkami, odchodząc zaś w polskim i niemieckim języku zachęcał do życia praktycznie chrześcijańskiego, udzielił swego błogosławieństwa i z własnej kieszeni obdarzył znacznym datkiem oba stowarzyszenia.

Stowarzyszenie polskie rozpoczęło swoje istnienie bez grosza, przy zawiązaniu się liczyło 20 członków rzeczywistych, — po dwu latach istnienia liczy 70 członków rzeczywistych, a 75 członków wspierających. Nie mając od początku żadnego znaczniejszego dobrodzieja, z drobnych wkładek miesięcznych (15 ct.) nabyło bilard dobry, książek blisko 300, szafę wielkich rozmiarów, przyrządy teatralne, harmonium wyborne itd.

Bardzo wielkie usługi towarzystwu oddawały czasopisma, z których bezpłatnie nadchodziły *Czas, Gazeta Lwowska z Przewodnikiem,* podczas gdy *Niedzielę, Chatę i Nowiny,* dostarczało Szan. krakowskie Towarzystwo Oświaty ludowej. Za to należy się Szanownym Redakcyom podziękowanie serdeczne. Do ożywienia stowarzyszenia przyczyniły się zabawy towarzyskie, które gromadziły sporą liczbę osób ze wszystkich warstw ludności, robotniczych i rzemieślniczych, zarówno jak urzędniczych, polskich i niemieckich. W programie mieściły się zawsze przedstawienia utworów polskich i niemieckich, deklamacye i śpiewy.

Dnia 23 marca b. r. odbyli tak wspierający, jak rzeczywiści członkowie po raz pierwszy wspólnie spowiedź i komunią świętą ku wielkiej pociesze prawdziwych przyjaciół ludzkości, widzących, jak zdrowy prąd chrześciańskich zasad budzi się i powstaje przeciw dzikim zachciankom socyalistycznym. Wieczorem tego samego dnia (23 marca). wielką dla członków towarzystwa przyjemność sprawił bezpłatny wykład posła do Rady państwa p. Stan. Szczepanowskiego. Szanowny ten mąż wskutek zaproszenie przez krakowskie Towarzystwo Oświaty ludowej w mowie swojej, przeszło godzinę trwającej, skreślił żywo i dobitnie słuchaczom w lokalu stowarzyszenia licznie zebranym obraz pracy i życia i całego położenia klas roboczych w Anglii, w Niemczech i w Galicyi. Słowa płynące z ust zacnego mowcy, polegające na własnem doświadczeniu, trafiły do przekonania rozciekawionych słuchaczów, budziły hart duszy, zaufanie we własne siły, uczyły, że nie wolno wstydzić się pracy, lecz że należy ją cenić. Wykład zakończony wspomnieniem o nadziei w lepsze czasy wywołał grzmot oklasków. Jestto żywy dowód na to, jak krakowskie Towarzystwo Oświaty ludowej stara się o oświatę warstw pracujących, za co też należy mu się podziękowanie gorące — a niema wątpliwości, że jeżeli za przykładem p. Szczepanowskiego i inne osoby inteligentne miejscowe i pozamiejscowe zechcą udzielać czasami swej wiedzy członkom stowarzyszenia, to zawsze ziarna ich słów padać będą na dobrą ziemię słuchaczów chętnych i wdzięcznych za naukę i dobre słowo. *X. L.*

### Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę d. 13-go: po raz trzeci: *Dzieci skazanego,* dzieło sceniczne w 5 aktach z francuskiego, Juliusza Barbier, z udziałem pp. Żelazowskich w głównych rolach.

We wtorek dnia 15 kwietnia b. r.: po raz drugi: *Dzika różyczka,* komedya w 1 akcie, Józefa Blizińskiego i po raz drugi: *Jestem literatem,* komedya w 3 aktach, Józefa Łozińskiego.

— Dnia 11 kwietnia pochmurno; term. od 3·5 doszedł do 10° C. Barometr trochę wyżej; o godzinie 7ej rano d. 12-go stan jego był 736.7 mm., term. 3 3 C. Wiatr wschodni.

— W niedzielę dnia 13-go kwietnia: ś. Justyna, w poniedziałek d. 14 ś. Waleryana i Maksyma.

### Nekrologia.

O. Ambroży Cajgan, kapłan zakonu OO. Augustyanów, zmarł, według telegramu otrzymanego przez członków tegoż zakonu w Krakowie, wczoraj d. 11 kwietnia b. r. w Biskupicach na Szląsku pruskim, gdzie przebywał chwilowo w celu niesienia pomocy duchownej. Pogrzeb odbędzie się tamże w poniedziałek dnia 14go kwietnia b. r. Był to kapłan niezmordowany w pracy religijnej.

## Ruch umysłowy i artystyczny.

**Z Teatru.** Jutro danym znów będzie sensacyjny dramat *Dzieci skazanego,* w którym pp. Żelazowscy, Rygier i Sobiesław w głównych i popisowych wystąpią rolach. Na poprzednich dwóch przedstawieniach teatr był przepełniony.

**Polski w obrazach** p. Adama Kaczurby wyszedł zeszyt drugi i zawiera na 6 tablicach następujące ryciny: Drzwi katedry gnieźnieńskiej, Relikwiarz z głową św. Wojciecha, Widok Lwowa ze starego sztychu, Kraków w XV w. z kroniki Hortmanna Schedla, widok Krakowa według miedziorytu z XVI w.

**Len i konopie.** Napisał Seweryn Wiśniewski. Lwów 1890, str. 46. Cena 10 ct. Pod powyższym tytułem wyszła świeżo nakładem „Wydawnictwa lud.“ pożyteczna książeczka za miesiąc kwiecień. Treść jej bogata zawiera między innemi następujące działy: Jakie przedplony najlepsze są dla lnu, uprawa gruntu, kiedy nalepiej len zasiewać, o siewie, o zbiorze lnu, wyprawa lnu it.d. W dalszym ciągu wyłożoną jest bardzo przystępnie rzecz o uprawie konopi. Książeczkę niniejszą nabyć można pod adresem: „Wydawnictwo ludowe“, Lwów, ul. Czarnieckiego. l. 1.

## Dział ekonomiczny.

### Galicyjski akcyjny Bank hipoteczny.

**Lwów** 11 kwietnia.

(×) Jutro o godz. 10 przed południem odbędzie się walne zgromadzenie galic. Banku hipotecznego.

Z zamknięcia rachunków okazuje się, że w porównaniu do lat poprzednich zdołała dyrekcya wykazać ostateczny rezultat o wiele korzystniejszy.

W oddziale hipotecznym uchwaliła dyrekcya z początkiem r. b. w miejsce 5% listów rozpocząć emisyę $4^1/_2$% listów hipotecznych, nadto uchwalono obniżenie nadwyżki odsetek, stanowiącej zysk zakładu z działu hipotecznego. Dla pożyczek w $4^1/_2$% listach hipotecznych ustanowiono trzy okresy amortyzacyjne, z których najdłuższe oznaczono na $46^1/_2$ lat. Pożyczki te będą udzielane tak na dobra ziemskie, jak i na realności. Kroki przygotowawcze w celu emisyi $4^1/_2$% listów zostały już rozpoczęte. Pożyczki w 5% premiowanych listach będą, jak dotąd, na hipotekę dóbr ziemskich i nadal wydawane.

Stan pożyczek hipotecznych, który z końcem 1888 r. wynosił sumę 27,332.800 złr., wzrósł o o 201.900 złr. w ciągu r. 1889 i dosięgnął sumy 27,534.700 złr.

Z nieruchomości, nabytych w drodze przymusowej sprzedaży, pozbył się Bank w ciągu 1889 r. 13 majętności, skutkiem czego pozycya ta wynosi tylko 473.080 złr. 75 ct.

Zaległości w ratach hipotecznych z końcem r. 1889 wynosiły 1,388.168 złr. 31 ct., zmniejszyły się więc o 83.123 złr. 18 ct.

Poszczególne pozycye zamknięcia rachunków za r. 1889, odnoszące się do oddziału handlowego, wskazują również, że korzystne stosunki targu pieniężnego w roku ubiegłym, mimo ciągłej tendencyi do obniżania stopy procentowej, spowodowały ostateczną wynikłość w wyższych cyfrach w porównaniu z r. 1888.

We Lwowie: eskontowano weksli za 8,439.586 złr. 29 ct., spłacono w sumie 6,658.550 złr. 13 ct., stan z końcem r. 1889 wynosi 1.781.036 złr. 16 ct. W Krakowie: eskontowano w sumie 2,945.933 złr. 79 ct., spłacono 2,356.878 złr. 35 ct., stan z końcem r. 1889 wynosi 589.055 złr. 44 ct. Aktywa Banku w portfelu wekslowym wynoszą ogółem z końcem r. 1889 sumę 4,038.796 złr. 32 ct., a więc zwiększyły się o 1,061.421 złr. 32 ct.

Stan asygnat kasowych przedstawia się w sposób następujący:

We Lwowie: wydano za sumę 2,672.200 złr., ściągnięto za 1,338.150 złr., stan z końcem roku 1889 r. wynosi 1,334.050 złr.

W Krakowie: wydano 517.250 złr., ściągnięto 346.450 złr., stan z końcem r. 1889 wynosi 170.800 złr..

Filie Banku wykazały za rok 1889 odpowiednie zyski. Najkorzystniejszym był wynik czynności filii w Czerniowcach. Filia tarnopolska, operująca przeważnie w dziale zbożowym, w r. 1889 z powodu klęski nieurodzaju, nie mogła pod względem ostatecznego rezultatu dorównać r. 1888. Wynik krakowskiej filii okazał się również zadowalniającym.

Zwyczajny fundusz zapasowy wzrósł z końcem r. 1889 do sumy 717.361 złr. 77 ct. Jeżeli doliczy się do tej sumy kwotę 25.310 złr. 29 ct., którą rada zawiadowcza zamierza zaproponować jako dalszy zasiłek z zysku r. 1889, oraz nadzwyczajny fundusz zapasowy w kwocie 100.000 złr., wówczas okaże się, że rezerwy Banku wyniosą sumę 842.672 złr. 0·6 ct., co odpowiada 28·8% kapitału akcyjnego wynoszącego 3,000.000 złr.

Czysty zysk za rok 1889 wynosi sumę 406.698 złr. 21 ct., który w porównaniu z r. 1888 jest wyższym o kwotę 50.062 złr. 30 ct.

Rada nadzorcza przystępując do wniosków w sprawie podziału czystego zysku, podniosła przedewszystkiem, że od wykazanego czystego zysku w kwocie 406.698 złr. 21 ct., potrącić należy przeniesioną z roku 1888 resztę zysku w kwocie 3.595 złr. 32 ct., pozostanie wówczas reszta 403.102 złr. 89 ct.

Odtrąciwszy od tego wypłacone akcyonaryuszom w dniu 1 stycznia 1890 roku na rachunek dywidendy 5% od kapitału akcyjnego, t. j. 150.000 złr., pozostanie reszta do ostatecznego podziału 253.102 złr. 88 cent. do ostatecznego podziału, a mianowicie: dla rady nadzorczej 8%, czyli 20.248 złr. 23 cent., dla dyrekcyi 4%, czyli 10.124 złr. 11 cent., dla urzędników 4%, czyli 10.124 złr. 12 cent., — razem 40.496 złr. 46 cent., — pozostanie reszta 212.606 złr. 43 cent. Rada nadzorcza przedstawi zgromadzeniu następujące wnioski: Przeznaczyć do funduszu zapasowego 10% czystego zysku z roku 1889 obliczonego po potrąceniu wypłaconych 5% akcyonaryuszom, t. j. kwotę 25.310 złr. 29 cent.

Zatwierdzić wypłaconą akcyonaryuszom w dniu 1 stycznia b. r. na rachunek zysku zaliczkę na dywidendę po 19 złr za akcyę, a ze zwyżki zysku z roku 1889 ustanowić superdywidendę po 12 złr. od akcyi, płatną 1 lipca b. r.

Pozostałą resztę 10.891 złr. 46 cent. przenieść na rachunek zysku 1891 r.

Cała dywidenda wyniesie tedy 22 złr. od akcyi, co odpowiada 11%.

## Telegramy własne „Czasu“.

**Lwów** 12 kwietnia. Pod przewodnictwem hr. Wilhelma Siemieńskiego-Lewickiego i przy udziale komisarza rządowego radcy dworu Dra Hailiga, odbyło się dziś walne zgromadzenie akcyonaryuszów Banku hipotecznego. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z czynności Banku i udzielono dyrekcyi absolutoryum z rachunków roku 1889. — Następnie uchwalono podział zysku stosownie do wniosków, przedstawionych przez radę nadzorczą.

Postanowiono dalej wyznaczyć na dalsze pięciolecie po 20 złr. za każdy znak obecności na posiedzeniach rady nadzorczej i przy miesięcznem urzędowaniu członka rady nadzorczej.

Do rady nadzorczej wybrani zostali ponownie: Dr Alojzy Rybicki i Emil Torosiewicz.

W końcu przyjęło zgromadzenie do wiadomości sprawozdanie o stanie funduszu emerytalnego.

## Telegramy biura koresp.

**Monachium** 12 kwietnia. Cesarz austryacki pozostawał przez dzień wczorajszy w najściślejszem kółku rodzinnem w pałacu ks. Leopolda, po południu zaś zamienił wizyty pożegnalne i po serdecznem pożegnaniu z ks. rejentem, ks. Leopoldem i księżną Gizelą oraz z ks. Ludwikiem wyjechał o godz. 8 min. 35 wieczorem z powrotem do Wiednia.

**Wiedeń** 12 kwietnia. Cesarz przybył tu dzisiaj rano z Monachium.

**Wiedeń** 12-go kwietnia. Na Favoriten były wczoraj większe zbiegowiska, które przez policyę, a następnie przez przybyły później oddział huzarów zostały rozproszone. Zaaresztowano kilkanaście osób. Na wschodnich przedmieściach panował wszędzie spokój.

**Wiesbaden** 12 kwietnia. Cesarz niemiecki miał na sobie podczas wizyty u Cesarzowej austryackiej mundur swego węgierskiego pułku huzarów. Cesarzowa, arcyks. Walerya i arcyks. Franciszek Salwator powitali cesarza Wilhelma w przedsionku. Cesarz wręczył Cesarzowej Elżbiecie wspaniały kosz kwiatów, który przywiózł z sobą z Berlina. Obiad odbył się w najściślejszem kółku familijnem.

Po południu cesarz kazał zaalarmować cały garnizon na ćwiczenia.

**Wiesbaden** 12 kwietnia. Cesarz niemiecki wyjechał wczoraj z powrotem do Berlina.

**Berlin** 12 kwietnia. Cesarz Wilhelm przybył tu dzisiaj rano o godz. 9.

**Berlin** 12 kwietnia. *Politische Nachrichten* utrzymują, że uzasadnionem jest przypuszczenie, iż obecnie odbywają się badania nad kwestyą, jakimby sposobem bez ujmy stanowiska Rady związkowej można było urzędom państwowym nadać więcej samoistności i odpowiedzialności.

**Rzym** 12 kwietnia. Dzisiaj rano przybyło tutaj około 200 austryackich pielgrzymów.

**Madryt** 12 kwietnia. W Izbie deputowanych i w senacie zapowiedziano interpelacye w sprawie wypadków w Walencyi. W Izbie oświadczył minister spraw wewnętrznych, iż doniesienia dzienników są przesadzone. Kilku podpalaczy zaaresztowano.

Na posiedzeniu senatu wniósł konserwatywny Lasala, aby rządowi udzielono naganę, ponieważ wczoraj nie dość energicznie stawał w obronie monarchii. Wniosek ten odrzucony został 114 głosami przeciw 57.

**Madryt** 12 kwietnia. Senat odrzucił 108 głosami przeciw 63 kontr-wniosek Martineza Camposa w sprawie jenerała Dabana.

**Lizbona** 12 kwietnia. Hr. Valencas zamianowany został na miejsce hr. Valmora posłem portugalskim przy dworze wiedeńskim.

**Londyn** 12 kwietnia. W posiadłości irlandzkiej Coolroe w pobliżu Newross, urzędnika sądowego i organa policyjne, które wczoraj chciały wywłaszczyć dzierżawców, obrzucono kamieniami, ścigano i rozbrojono. Kilku urzędników odniosło rany.

**Batum** 12 kwietnia. Wczoraj po południu przybył tutaj ks. Neapolu na pokładzie tureckiego statku „Sultanie“ i powitany został przez reprezentantów władz rosyjskich. Książe wyjechał dzisiaj do Kutais.

**Konstantynopol** 12go kwietnia. Ajencya Konstantynopolitańska upoważnioną została do oświadczenia, iż doniesienie o rabowaniu kościołów w Kanei jest fałszywe. Na Krecie panuje zupełny spokój i nic podobnego tam nie zaszło.

## NADESŁANE.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi).





*Od Administracyi „Czasu“*

Dla Unitów w gubernii orenburskiej nadesłano: Juliusz Miklaszewski 10 złr., dzieci Jerzy i Marya 2 złr.

### KURSA TELEGRAFICZNE.

**Wiedeń** 12 kwietnia. 2 godzina 30 min. popoł.

| | złr. ct. | | złr. ct. |
|---|---|---|---|
| Renta austryac. papier. opod. | 88 85 | Anglobanki | 149 10 |
| Renta austryac. srebrna „ | 88 95 | Uniony | 240 75 |
| Renta austryac. 4% złota | 110 60 | Bankvereiny | 117 — |
| Renta austryac. 5% pap. nieop. | 102 55 | Akcye Länderbank. | 220 10 |
| Akcye Ban. Aus.-W. | 941 — | „ kol. Kar. Lud. | 193 25 |
| „ kredytowe | 301 75 | „ „ lwowsko-czerniow. | 232 50 |
| Londyn | 118 95 | „ „ połudn. | 121 75 |
| Napoleony | 9 44 | Elbethale | 218 25 |
| Dukaty | 5 64 | Nordbahny | 2665 |
| Marki | 58 $42^1/_2$ | Staatsbahny | 218 25 |
| 5% Renta węg. pap. | 99 55 | Alpiny | 98 70 |
| 4% „ „ złota | 102 70 | Akcye tytoniowe | 111 75 |
| Losy prem. węg. | 139 — | Ruble | 129 $12^1/_2$ |
| Losy tureckie | 34 80 | | |

Usposobienie giełdy spokojne.

**Berlin** 12 kwietna.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Banknoty austr. | 171 05 | 4% Listy likw. pol. | 61 40 |
| Krótki Wiedeń | 170 75 | Akc. kol. Kar. Lud. | 82 75 |
| Banknoty ros. | 221 50 | „ austr. kred. | 161 50 |
| 5% Listy zast. pols. | 66 — | Ultimo Ruble | 221 75 |

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

*Antoni Kłobukowski.*

### Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

**Kraków** 12 kwietnia.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| *Waluty.* | | |
| Ruble rosyjskie papierowe za 100 | 128 50 | 129 50 |
| Marki niemieckie | 58 — | 59 — |
| 20-te frankówka ważna | 9 40 | 9 50 |
| Rubel srebrny obrączkowy | 1 32 | 1 42 |
| *Obligi.* | | |
| Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież. | | |
| Wspólna państwowa renta papierowa | 88 — | 89 25 |
| Galicyjskie obligacye indemnizacyjne | 104 — | 105 25 |
| 4% gal. Oblig. propinacyjne 26-letnie | 91 75 | 92 75 |
| 6% galicyj. pożyczka krajowa | 104 25 | — — |
| $4^1/_2$% „ „ | 97 50 | 98 50 |
| 5% Oblig. komun. gal. Banku kraj. | 100 75 | 102 — |
| 4% Listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop. | 88 — | 89 50 |
| *Listy zastawne i dłużne.* | | |
| Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież. | | |
| Listy zastawne $4^1/_2$% gal. Banku krajowego | 98 50 | 99 50 |
| 4% „ Tow. kr. z. we Lw. nieokr. | 96 75 | 98 — |
| 4% „ „ „ „ 41 let. | 94 — | 95 25 |
| 4% „ „ „ „ 56 let. | 93 75 | 95 — |
| $4^1/_2$% „ „ „ „ | 99 50 | 100 50 |
| 5% „ „ „ „ | 100 75 | 101 50 |
| 5% „ Banku hipot. we Lw. prem. | 105 75 | 106 75 |
| 5% „ „ „ „ niepr. | 101 — | 102 — |
| [illegible]% Zakł. kred. zie. w Krak. 36 let. | 98 — | 99 50 |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 6% Listy dłużne Zakł. kredyt. włość. we Lwowie *w likwid.* | 55 50 | 59 — |
| 5% Listy dłużne Zakł. kredyt. włość. we Lwowie *w likwid.* | 48 — | 50 - |
| 5% Listy zast. Tow. kred. zie. Kr. Pol. z r. 1860 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bieżącego w rubl. i kop. | 96 25 | 97 75 |
| *Akcye kolejowe i bankowe* prócz kuponu bieżącego. | | |
| Kolei Karola Ludwika po 210 złr. | 195 25 | 197 — |
| „ Lwow.-Czerniow. „ 200 „ | 231 — | 233 — |
| Gal. Banku hip. we Lw. „ 200 „ | 298 — | — — |
| Banku galic. dla handlu i przem. w Krakowie . . po 200 złr. | — — | — — |
| *Losy.* | | |
| Miasta Krakowa | 22 75 | 23 75 |
| „ Stanisławowa | 31 — | 36 — |
| Tow. austr. czerwonego Krzyża | 18 50 | 19 50 |
| „ węgier. „ | 12 50 | 13 50 |
| „ włosk. „ | 14 50 | 15 75 |
| Bazylika Budapeszt | 7 50 | 8 50 |

**Wiedeń** 11 kwietnia.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| *Obligi długu państwa.* | | |
| $4^2/_{10}$% Renta papierowa | 88 90 | 89 10 |
| $4^2/_{10}$% „ srebrna | 88 90 | 89 10 |
| 4% Renta złota | 110 50 | 110 70 |
| 5% „ papier. nieopodatkow. | 103 — | 103 20 |
| 3% Losy z roku 1854 po 250 m. k. | 132 50 | 133 50 |
| 4% „ „ 1860 „ 500 złr. | 139 25 | 139 75 |
| 4% „ „ 1860 „ 100 | 143 90 | 144 30 |
| „ „ 1864 „ 100 „ | 178 — | 178 40 |
| „ „ 1864 „ 50 „ | 178 — | 178 40 |
| $4^1/_2$% Obl. poż. kol. węg. (za Ostb.) | 113 75 | 114 75 |
| *Obligi indemnizacyjne.* | | |
| Galicyjskie . . . . 10% podat. | 104 75 | — — |
| 4% gal. Obligacye propinacyjne. | 92 25 | 92 75 |
| *Akcye bankowe.* | | |
| Anglo-austr. Banku . . 120 złr. | 149 60 | 150 — |
| Credit-Anst. dla han. i prz. 160 „ | 302 20 | 302 70 |
| Credit-Bank węgierski . 200 „ | 336 75 | 337 25 |
| Oest. Länderbank . . . 200 „ | 220 25 | 220 75 |
| Aust.-węg. Bank. (N.-Bn.) 600 „ | 939 — | 940 — |
| Unionbank . . . . 200 „ | 241 — | 241 50 |
| Verkehrsbank ogólny . 140 „ | 161 — | 161 50 |
| Wied. Bankverein . . . 100 „ | 117 — | 117 25 |
| *Akcye kolei.* | | |
| Alföld-Fiume . . . 200 złr. 5% | 202 75 | 203 25 |
| Ferdynan. Nordbahn 1050 „ „ | 2655 | 2660 |
| Gal. Karola Ludw. . 210 „ „ | 93 — | 194 — |
| Koszycko-Oderberg . 200 „ 4% | 159 50 | 160 50 |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Lwow.-Czern.-Jassy . 200 „ 5% | 232 — | 232 25 |
| Siedmiogrodzkie I. . 200 „ „ | 200 50 | 201 50 |
| Staats.-Eisenb.-Gesell. 200 złr. „ | 216 50 | 217 50 |
| Südbahn (Lombardy) 200 „ „ | 123 25 | 123 75 |
| Theissbahn (Cisańska) 200 „ „ | — — | — — |
| Węg. gal. Łupkowska 200 „ „ | 194 75 | 195 — |
| „ Nord.-Ost. . . 200 „ „ | 190 50 | 191 50 |
| *Listy zastawne.* | | |
| 4% Boden-Credit Allg. złotem pł. | 117 50 | 118 20 |
| $4^1/_2$% „ „ papier 50 lat. | 101 — | 101 60 |
| 3% Prem. Boden-Credit Allg. | 108 50 | 109 — |
| 6% Zakł. kredyt. „ 36 lat. | 99 25 | — — |
| 4% Gal. Tow. kred. ziem. nieokr. | 96 80 | — — |
| 5% „ „ „ „ „ | 101 15 | 101 50 |
| 4% „ „ „ „ 56-letn. | 94 40 | — — |
| 4% „ „ „ „ 41 „ | 94 90 | — — |
| $4^1/_2$% „ „ „ „ 52 „ | 99 75 | — — |
| $4^1/_2$% Gal. Banku kraj. . $51^1/_2$ lat | 99 — | 99 50 |
| 5% „ „ hipot. „ prem. | 106 25 | — — |
| 5% „ „ „ „ 40 lat. | 101 65 | 101 85 |
| $4^1/_2$% Bank austr.-węgierski w. a. | 101 10 | 101 70 |
| 4% Bank austr.-węgierski w. a. | 100 10 | 100 70 |
| 4% Węg. Banku hip. prem. | 111 75 | 112 25 |
| *Priorytety kolei.* | | |
| Ces. Ferd.-Półn. 1887 srebr. 4% | 102 — | 103 — |
| „ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5% | — — | — — |
| Gal. Kar.-Lud. 1881 300 złr. $4^1/_2$% | 100 20 | 100 60 |
| „ „ Jarosław 300 „ „ | 100 — | 100 60 |
| Koszyc.-Oderb. 1879 200 złr. 5% | — — | — — |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Lwow.-Czern. opod. 300 złr. 4% | 82 — | 82 70 |
| „ nieopod. „ „ „ | 89 50 | 90 — |
| Siedmiogrodz. I. . 200 „ 5% | — — | — — |
| Staatseisenbahn . 500 fr. 3% | 192 40 | — — |
| Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3% | 148 75 | — — |
| „ „ złot. 200 złr. 5% | 120 — | 120 80 |
| Węg. gal. Łupkow. 200 „ „ | 101 50 | 102 50 |
| „ „ II Em. 200 „ „ | 101 — | 101 75 |
| „ Nordost. . . 300 „ „ | 100 50 | 101 50 |
| „ „ złotem 200 „ „ | 119 — | 120 — |
| *Losy.* | | |
| 5% Donau-Reg. z r. 1870 złr. 100 | 121 — | 121 50 |
| Premiowe Wiedeńskie . „ 100 | 145 75 | 146 50 |
| „ Węgierskie . „ 100 | 137 50 | 138 50 |
| „ Tureckie . . fr. 400 | 35 20 | 35 70 |
| Budowy bazyl. Buda-Peszt złr. 5 | 7 75 | 8 — |
| Kredytowe . . . . . „ 100 | 187 75 | 188 50 |
| Insbruku . . . . . „ 20 | 25 — | 26 — |
| Krakowskie . . . . „ 20 | 23 25 | 24 25 |
| Ofner (miasta Budy) . . „ 40 | 64 — | 65 — |
| Czerw. Krzyża austryackie „ 10 | 20 — | 20 40 |
| „ „ węgierskie „ 5 | 12 50 | 12 80 |
| Rudolfa . . . . . „ 10 | 20 — | 21 50 |
| Salzburskie . . . . „ 20 | 26 50 | 27 50 |
| St. Genois . . . . „ 42 | 61 50 | 62 50 |
| Stanisławowskie . . . „ 20 | — — | 32 — |
| *Waluty.* | | |
| Dukaty ważne | 5 64 | 5 66 |
| 20-frankówki | 9 44 | 9 45 |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Imperyały rosyjskie | — — | — — |
| Funty Szterlingi angielskie | 11 90 | 11 95 |
| Marki niemieckie za 100 marek | 58 40 | 58 45 |
| Rubel papierowy za 100 rubli | 129 — | 129 25 |

**Lwów** 11 kwietnia.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Akcye Banku hipot. gal. 200 złr. | 302 — | 306 — |
| 5% Listy zast. Tow. kred. ziems. | 101 — | 102 — |
| 4% „ „ „ „ „ | 97 40 | 98 40 |
| 4% „ „ „ „ 56-letn. | 94 — | 95 — |
| 4% „ „ „ „ 41-letn. | 94 75 | 95 75 |
| $4^1/_2$% „ „ „ „ 52-letn. | 99 75 | 100 75 |
| $4^1/_2$% Banku kraj. galic. 51-letn. | 98 70 | 99 70 |
| 5% Obligi kom. Banku kraj. gal. | 100 50 | 101 50 |
| 5% Obligi indem. gal. 10% podat. | 104 25 | 105 25 |
| $4^1/_2$% Obligi pożyczki krajowej | 97 55 | 98 55 |

**Warszawa** 11 kwietnia.

| | rub. kop. | rub. kop |
|---|---|---|
| 5% Listy zastawne I ser. | — — | 97 25 |
| „ „ „ V „ | — — | 96 20 |
| 4% Listy likwidacyjne | — — | 90 35 |
| 5% „ warszawskie I ser. | — — | 99 50 |
| „ „ „ III „ | — — | 96 60 |
| „ „ „ IV „ | — — | 96 25 |

# HEILMANN KOHN I SYNOWIE z Wiednia. SKŁAD w Krakowie *przy ulicy Grodzkiej* **pod L. 9** I. piętro.

Bardzo wielki skład **wiosennych i letnich**

**UBIOROW MĘZKICH I DLA DZIECI.**

**Ubranie 10 złr. — Zarzutka 9 złr. — Spodnie 4 złr.** (717-10-15)

---

**MAGAZYN**

**HENRYKA SCHWARZA w KRAKOWIE**

POLECA W WIELKIM WYBORZE:

wiosenne i letnie

**materye na suknie damskie,**

gotowe okrycia, żakiety, bluzki i staniki trykotowe,

**i wszelkie artykuły bławatne.**

**Zamówienia** na suknie i konfekcyą wykonywują się spiesznie i dokładnie. (843-3-8)

***Próbki na żądanie. Ceny umiarkowane.***

---

**Fabryka i skład robót pozłotniczych i rzeźbiarskich**

pod firmą

**Aleksander Krywult w Krakowie**

z dniem 2 kwietnia 1890 r. przechodzi na własność pana

**Filipa Woźniaka,**

dotychczasowego kierownika zakładu.

Podpisany z całą sumiennością poleca Przewielebnemu Duchowieństwu, PP. Architektom, PP. Artystom i wszystkim dawnym klientom obecnego właściciela, jako w swoim zawodzie biegłego i z postępami sztuki i przemysłu najzupełniej obznajomionego.

Regulowanie wszelkich rachunków dawnej firmy, załatwiać będzie kancelarya adwokacka *Dra S. Ungera* przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 1. (879-3-3)

**Aleksander Krywult.**

---

**IWONICZ**

Zakład zdrojowo-kąpielowy (w Galicyi), stacya kolei Transwers.

**Szczawy alkal. słone, jod i brom** zawierające, skuteczne w chorobach **skrofulicznych** i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie, nieżytach błon śluzowych, zapaleniach stawów i okostnej, oraz w rozlicznych chorobach **kobiecych.**

Kąpiele mineralne, borowinowe, igliwiowe, tuszowe i rzeczne.

Mleko, żentyca, Inhalatoryum.

**Znakomita stacya klimatyczno-lecznicza.**

Pora kąpielowa podzielona na 3 sezony od 20 maja do końca września.

Mieszkania w 1. i ostatnim sezonie o 1/3 część tańsze.

Rady lekarskiej udziela: *Dr. Kl. Dębicki*, b. asystent kliniki Uniwer. Jagiell., lekarz zakładowy.

Zastępstwo sprzedaży wód mineralnych, soli i ługu na kąpiele domowe: WPP. *J. Wentzl*, *J. Goldwasser* w Krakowie, oraz w aptekach miejscowych i prowincyonalnych. [777-2-20]

Prospekta rozsyła opłatnie ***Dyrekcya.***

---

**Prawdziwą niefałszowaną**

**oryginalną normalną bieliznę z wełny owczej**

**i c. k. wył. uprz.**

**patent. normal. kalesony do jazdy konnej**

**(fabrykanci Jan Hampf & Söhne, Schönlinde)**

dostarcza w uznanym najlepszym gatunku i po nader tanich cenach tylko

**Ignacy Kessler.**

**Główny skład w Wiedniu, I, Stephansplatz, Stock-im-Eisenplatz 7.**

Zamówienia z prowincyi punktualnie za zaliczką. — Katalogi i cenniki darmo i opłatnie. (22-120)

**Uprasza się dokładnie uważać na adres.**

---

Najlepszym, najtańszym, najpewniej. i najstarszym

**środkiem nawozowym**

na buraki cukrowe, chmiel, wino, ziemniaki, len, uprawę jarzyn, jak wogóle wszelkie płody rolne,

tudzież w każdej glebie trwale działającym, który może być udowodniony licznemi świadectwami uznanych słynnych **gospodarzy wiejskich**, jest

**zgęszczony nawóz z bydła**

(Engrais de boeuf),

który dostarczają punktualnie **w ściśle poręczonej zawartości azotu organicznego, kwasu fosforowego i kali, obok mniej więcej 60% organicznych substancyj** pierwsze c. k. w. uprz. i pat. austr. węgier. fabryki zgęszczonego nawozu z bydła w Temeszwarze i Aradzie (Brüder Saxl). (923-15-56)

**Centralne biuro w Wiedniu, III., Rennweg Nr. 20/20.**

Próbki i broszury darmo i opłatnie.

---

**LODOWNIE**

**JÓZEF NEISS w Wiedniu,**

V., Hundsthurmerstrasse 25.

Znakomite poręczone najlepsze wyroby własne. CENNIKI opłatnie. (886-2-)

---

Najstarsza, pierwsza c. k. oraz największa uprz.

**fabryka towarów cementowych**

**Cementowe płyty brukowe** do wjazdów, kuchen, przedsionków, ganków i t. p.

**Marmurowe płyty mozajkowe** do przedsionków, ganków, kuchen it.p. it.p., również

**Wkładane marmurowe płyty mozajkowe,** delikatnie szlifowane także polerowane.

**Betonowania**

urządzenia stajenne, rynny kanałowe, urządzenia pisoarowe itd. itd.

***Portland cement z Perlmoos. — Kufsztyńskie hidraul. wapno.***

***Sztukatorski i alabastrowy gips z Schottwien.***

**Jos. Neumüller & Co., Wien,** IV. Wienstr. 3.

Cenniki darmo i opłatnie. (147-6-12)

---

**OGŁOSZENIE LICYTACYI**

**dnia 21go kwietnia 1890 r. i dni następnych.**

**Dyrekcya**

**ZAKŁADU POŻYCZKOWEGO NA ZASTAWY RUCHOME**

przy Kasie Oszczędności w Krakowie

podaje do publicznej wiadomości, iż

**kosztowności**

**w złocie, srebrze i drogich kamieniach,**

do dnia **31go grudnia 1888 r.** włącznie, jak również **ubrania, bielizna** i **towary łokciowe** do dnia **30 czerwca 1889 r.** włącznie zastawione, a dotąd niewykupione, ani prolongowane, stosownie do §. 22 statutu, zostaną sprzedane najwięcej dającemu w drodze publicznej licytacyi, która odbędzie się **21 kwietnia 1890 r. i dni następnych** o godzinie 9½ przed południem **przy ulicy Szpitalnej pod Nr. 15.** (663-3-3)

**Wzywa się zatem strony interesowane, aby we własnym interesie przed terminem licytacyi tj. do 19go kwietnia 1890 r. włącznie, pospieszyły z wykupnem lub prolongowaniem swoich zastawów.**

---

**Bicykle**

wszelkiego rodzaju, w najlepszym gatunku po przystępnych cenach wyrabia (881-2-17)

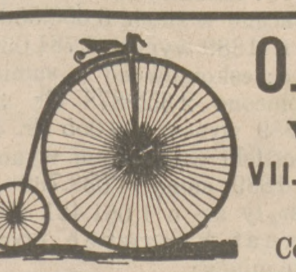

**O. Schäffler w Wiedniu,**

VII., KAISERSTRASSE Nr. 89/K.

Cenniki darmo i opłatnie.

---

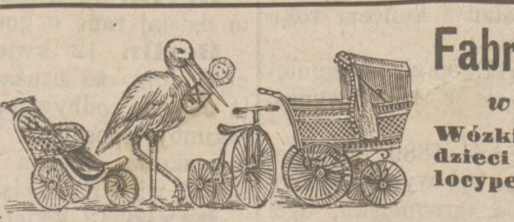

**Fabryka** pod firmą **L. BAUMANN**

***w Wiedniu, VII, Seidengasse 3.***

**Wózki dziecinne, wózki siedzeniowe dla dzieci, krzesła ruchome dla chorych, welocypedy dla dzieci.** (692-5-16)

Illustrowane cenniki opłatnie i darmo.

---

**NATURALNY**

**Biliński zdrój szczawiowy!**

**Oddawna uznany zdrój leczniczy. Wyborny napój dyetetyczny.**

**Składy we wszystkich handlach wód mineralnych.**

[472-4-22] ***Zarząd zdrojowy w BILINIE (w Czechach).***

---

**NIE MA BÓLU ZĘBÓW**

kto używa

**Elixiru, Pudru i Pasty do Zębów**

**WIELEBNYCH O:O: BENEDYKTYNÓW**

Opactwa w SOULAC (Gironde)

**Dom MAGUELONNE, Przeor**

2 MEDALE ZŁOTE: w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.

NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora PIOTRA BOURSAUD

« Codzienne użycie kilku kropli **Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i **leczy próchnienie zębów**, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

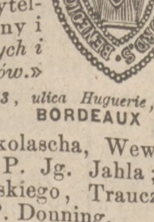


« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepsy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.*»

*Dom założony w 1807 r.* AGENT GŁÓWNY **SEGUIN** 3, *ulica Huguerie*, 3 BORDEAUX

Znajduje sie we Lwowie w apt.: PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla; w Krakowie w apt. PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego, i w magazynie perf. P. Douning.

(114-18 37)

---

**OD 20 LAT UZNANE.**

**Bergera** leczn. **MYDŁO SMOŁOWCOWE.**

Przez słynnych lekarzy polecone, bywa używane prawie we wszystkich państwach Europy z świetnym skutkiem na

WSZELKIE WYRZUTY SKÓRNE

szczególniej na przewlekłe i łuszczące się liszaje, świerzb, strupy i pasożytne wyrzuty, tudzież na czerwoność nosa, odmarznięcia, pocenia nóg, łupież na głowie i brodzie. — **Bergera mydło smołowcowe** zawiera **40% smołowca drzewnego** i wyróżnia się znacznie między wszelkiemi innemi mydłami smołowcowemi w handlu. Celem **ochronienia** się przed **fałszowaniami** należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i uważać na wydrukowany obok znak ochronny. W **uporczywych cierpieniach skórnych** używa się zamiast mydła smołowcowego skutecznie

**Bergera mydła smołowcowo-siarczanego**

Jako łagodniejsze **mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **NIECZYSTOŚCI CERY,** na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane **mydło do mycia i kąpieli** dla **codziennego użytku** służy, zawierające 35% gliceryny i pachnące,

**Bergera glicerynowe mydło smołowcowe.**

**Cena sztuki każdego gatunku 35 cnt. wraz z broszurą, 3 szt. 1 złr., 6 szt. złr. 1·90.**

Z innych **mydeł Bergera** poleca się następne, zasługujące na uwagę: **Mydło benzoowe** dla udelikatnienia cery; **mydło boraksowe** przeciw wypryskom; **mydło karbolowe** do wygładzenia cery i blizn po ospie i jako mydło odwaniające; **mydło ichthyolowe** na reumatyzm i czerwoność twarzy; **Bergera igliwiowe mydło do kąpieli i igliwiowe mydło toaletowe; Bergera mydło dla małych dzieci (25 c.); mydło piegowe** bardzo skuteczne; **mydło tanninowe** przeciw poceniu nóg i wypadaniu włosów; **mydło do zębów,** najlepszy środek czyszczenia zębów. Względem wszystkich innych **mydeł Bergera** zwracamy uwagę na broszurę. Należy żądać zawsze **mydeł Bergera,** gdyż istnieją liczne naśladowania bez skutku.

**Fabryka i główna rozsyłka: G. Hell & Comp. w Opawie,**

**odznaczona dyplomem honorowym na międzynarodowej wystawie farmaceutycznej w Wiedniu 1888 roku.**

**Składy w Krakowie** mają pp. aptekarze W. Redyk, W. Borkowski, E. Stockmar, K. Wiszniewski, F. Sobierajski, R. Wilczyński, Leo Rosner; w **Wieliczce** B. Miczyński; w **Bochni** M. Gatty; w **Tarnowie** L. Chodacki; w **Rzeszowie** A. Karpiński; w **Nowym Sączu** R. Jakubowski, W. Filipek; w **Starym Sączu** J. Macudziński; w **Chrzanowie** F. Włocki; w **Oświęcimie** A. Polaczek; w **Żywcu** J. Herdliczka, L. Graff; w **Wadowicach** S. Kurowski; dalej we wszystkich aptekach galicyjskich. [588 6 30]

---

**Biuro Nauczycielskie**

**J. z Jędrzejewskich Paulus**

**Wiedeń,** Schottengasse L. 3,

poleca nauczycielki i bony narodowości polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej. (221-7-25)

---

**Sadzonki szparagów**

Erfurtskie, zwane olbrzymie, w bardzo dobrym gatunku, 3-letnie, po złr. 2 za 100 sztuk do sprzedania w ogrodzie **M. Glatmana,** poczta **Krzeszowice.** Opakowanie po koszcie własnym. Dostawa do kolei lub poczty bezpłatnie. (883-3-3)

---

**Papier klosetowy 15 c.**

500 **Schottwiener Papierfabrik,** *Wien, VII., Kaiserstrasse 76.* (161-122-)

---

NAJ LEPSZA SZWAJCARSKA CZOKOLADA

DOSTAWCA JEGO KRÓL. MOŚCI KRÓLA W.TOSKIEGO

A. MAESTRANI St. GALLEN, W SZWAJCARYI. [755 2-]

---

**Dobre tanie**

**maszyny do cięcia szrub**

tnące do **1 cala angielskiego** także na **gwinty gazowe** ma na składzie **fabryka maszyn** p. f. **Fridrich Merores, Wien-Neulerchenfeld, Hauptstrasse Nr. 62.** (628-5-6)

---

Ponieważ

**Kotwiczny Pain-Expeller**

znajduje się już prawie u wszystkich rodzin jako niezawodny środek domowy w zapasie, więc wszelkie zachwalanie tegoż staje się zbytecznem. Czynimy tu wzmiankę tylko ze względu na te osoby, które jeszcze nie doświadczyły, że prawdziwy kotwiczny Pain-Expeller używanym bywa z **najlepszym skutkiem** jako **uśmierzające bole nacieranie w podagrze, reumatyźmie, darciu, kłóciu w boku, bolach biodrowych, nerwobolach, bolu zębów** itd. Ten domowy środek skutkuje **niezawodnie,** a cena jego bardzo **umiarkowana:** 40 i 70 kr. **Prawdziwy tylko ze znakiem „kotwicy."** Dostać można w aptekach. **F. Ad. Richter & Cie.,** Rudolstadt. New-York, Londyn itd.

(165-9-15)

---

**Nowa patentowana**

**MACHINA WYROBU WIÓR**

(Holzwoll-Maschine).

Nasza potrójnie działająca machina wyrobu wiór drzewnych przewyższa wszelkie dotychczas istniejące pod względem **działalności i szczególnie lekkiego chodu,** o czem każdy chcący ją kupić może się u nas przekonać. Oprócz tego wyrabiamy jako szczególność kompletne urządzenia dla zakładów rąbania drzewa i wszelkich machin obrabiania drzewa. Prospekta darmo. Fabryka machin **C. Schranz & G. Rödiger w Wiedniu, X., Dampfgasse Nr. 18.** (909-19-20)

---

*Koncesyonowane przez c. k. Wysokie Namiestnictwo*

**„Biuro umieszczeń"**

**Karol. Rybczyńskiej**

**ul. św. Jana Nr. 14, I. piętro,**

poleca Szanownym Rodzicom i Opiekunom, guwernantki i bony (nauczycielki i wychowawczynie) różnej narodowości. (328 10-)

---

**O**d 15-go kwietnia rozpoczyna się **trzechmiesięczny kurs malowania w kierunku przemysłowym,** przy Seminaryum żeń. w Krakowie, sposobem ułatwionym i praktycznym. (891-2-3)

**Agnieszka Bufle,** nauczycielka kursów.

---

**TRAWA MIODOWA**

*(Holcus lanatus)*

nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr. w. a.,** przy zakupnie naraz **10 korcy** dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz,** skład nasion w **Bochni.** (373-18-30)

---

**Patentowany w Austryi-Węgrzech, Niemczech, Rosyi, Belgii, niezbędny dla fabryk i wszelkich budowli** (842-4-)

**Exsiccator,**

środek dla niszczenia grzybka drzewnego i osuszania wilgoci w mokrych murach itd.

Wynalazca inżynier-technolog *Gustaw Ritter* w Warszawie.

**Broszurki bezpłatne.**

**Filia fabryczna i kantor w Krakowie przy ulicy św. Gertrudy Nr. 20, I piętro.**

---

**ZIÓŁKA PIERSIOWE**

**Dr. SEEBURGERA.**

Jedyny środek przeciw chorobom płucowym, mianowicie: uporczywym katarom, kaszlowi, zapaleniu gardła, chrypce, zaflegmieniu i t. p. — Pakiet 20 centów., za stempel i opakowanie na prowincyę o 10 centów więcej. (853-88-)

Do nabycia w aptece „pod złotą głową" **Leona Rosnera w Krakowie.**

---

**Wille szwajcarskie,**

położone w najzdrowszej i najpiękniejszej okolicy Suchy, pięć minut od stacyi kolei Państwowej, tuż przy potoku górskim, z osobną budką do kąpieli na rzece, wybudowane z całym komfortem, są do sprzedania lub wynajęcia na letnie mieszkania:

a) większa ma dwa mieszkania: każde o czterech pokojach, kuchni, dwóch werand, osobnych ogrodów i zabudowań gospodarczych.

b) mniejsza: dwa pokoje, kuchnię, ogródek i zabudowania gospodarcze.

Bliższych wiadomości udzieli z grzeczności Wny *Naczelnik Stacyi* w Suchy, lub *Dobiński* w Krakowie, ulica Batorego Nr. 1. (809-5 5)

---

Odznaczone na wystawach powszechnych **w Londynie 1862 r., Paryżu 1867 r., Wiedniu 1873 r., Paryżu 1878 r.**

**Na spłaty fortepiana**

**dla Wiednia i prowincyi.**

**Fortepiana koncertowe, salonowe i krótkie,** tudzież **pianina** z fabryki znanej w świecie firmy wywozowej **Gottfr. Cramer, Wilh. Mayer w Wiedniu,** złr. 380, 400, 450, 500, 550, 600, 650. Fortepiana innych firm od złr. 280 do 350. **Pianina** od złr. 350 do 600. (318 11-)

*Skład fortepianów i zakład wypożyczania*

**A. Thierfelder, Wien, VII, Burggasse 71.**

---

**Wiedeń — „Hôtel Mètropole".**

**Ringstrasse, Franz-Josefs Quai.**

**Wielki pierwszorzędny hotel.**

300 pokoi i salonów [od 1 złr. wzwyż], **winda osobowa,** czytelnia z dziennikami wszelkich krajów [także „Czas"]. **Wspaniałe podwórze oszklone.** Kąpiele Dunajowe i biuro telegr. w hotelu. Stacya tramwajowa przed hotelem, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych. Przy dłuższym pobycie **zniżone ceny.** [622-88-104] **L. SPEISER.**

---

**Ruchy giełdowe** zaczynają być zajmującemi.

**Kursa giełdowe** są **najwłaściwszem ocenieniem** politycznych i gospodarczych wypadków.

**Giełda** nie idzie za humorem, jej wyniki są wielkiego znaczenia.

**Co się dzieje na targu papierów,** powinno zajmować każdego posiadacza papierów.

Podpisany Dom bankowy podaje przez swoje **półmiesięczne doniesienia,** które **opłatnie** i **darmo** przesyła, każdemu sposobność do dostatecznego i objektywnego objaśnienia. (903-5-)

**Herm. Knöpfmacher**

**firma istniejąca od roku 1869**

**w Wiedniu, I., Wallnerstrasse II.**

## WSPOMNIENIA o Polskiej Pielgrzymce do Rzymu

**w r. 1888 na jubileusz J. S. Leona XIII Papieża.**
napisał *X. Dr Wincenty Smoczyński*, proboszcz w Tenczynku. Kraków, 1889, in 8°, stronnic 826.

**Cena złr. 3 ct. 50 w. a.**

Można nabyć u autora za nadesłaniem należytości przekazem pocztowym z dołączeniem 25 c. na koszta posyłki **poleconej. W Tenczynku, p. Krzeszowice** i w biurze **Drukarni „Czasu“ w Krakowie.** (284-10-)

## Ostrzeżenie.

Zawiadamiam niniejszem, że syn mój **Julian Jaroszyński**, obecnie w Krakowie przebywający, nie posiada własnego majątku żadnego i że długi przezeń czynione płaconemi przezemnie nie będą nigdy. [892 2-3]

*Konstancya Jaroszyńska*,
właścicielka dóbr na Podolu rosyjskiem.

## Do wynajęcia na całe lato od 1 maja:

trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, dobrze umeblowane, położone przy plantach na II piętrze. Na życzenie może być fortepian do użytku oddany. — Wiadomość w *Administracyi „Czasu.“* (849-3-3)

## TRAWĘ MIODOWĄ
*(HOLCUS LANATUS)*

**własnej produkcyi**, świeżą i pewną, sprzedaje Zarząd dóbr **Ubrzeż**, poczta **Zapanów**, po 4 złr. za korzec wraz z workiem i wolną odsyłką do kolei. — Przy wzięciu naraz dziesięć korcy, jedenasty dodaje się bezpłatnie. — Uprasza się wprost adresować, gdyż zarząd nie utrzymuje składów. (285-22-28)

## Towarzystwo powroźnicze w Radymnie,

*Towarzystwo zarejestrow. z poręką ograniczoną i subwencyonowane przez Wysoki Wydział krajowy we Lwowie,*
poleca swoje
**wyroby powroźnicze i sieciarskie,**
tudzież pasy do maszyn, gurty do wybijania wózków, chodniki na korytarze i t. p., w najlepszej jakości, po cenach umiarkowanych.

Wskutek powrotu stypendysty naszego, posłanego kosztem Wysokiego Wydziału krajowego, z fabryk powroźniczych w Pöchlarn i Wiedniu, jesteśmy w możności najozdobniejsze nawet, a dotąd w kraju niewyrabiane, artykuły powroźnicze, jako to: **sieci do polowania, na konie, załubnie, szpagaty kolorowe, aptekarskie, węże do sikawek, torebki myśliwskie, nakrycia salonowe na stół, hamaki bez guzów i t. d.**, po cenach umiarkowanych dostarczać.

**Przestroga!** Ponieważ doszło do naszej wiadomości od bardzo poważnych osób, że handlarze wyrobami powroźniczemi wątpliwej wartości w Radymnie, podszywając się pod naszą firmę, potworzyli po całym kraju sklepy z wyrobami powroźniczemi — zasilając lichemi towarami z domieszką juty i kłaków P. T. Publiczność — przeto przestrzegamy każdego, że nikomu nie powierzyliśmy wyrobów naszych na sprzedaż — prosimy zatem z całem zaufaniem udawać się wprost do naszego Towarzystwa, gdzie tylko wyroby powroźnicze z czystych silnych konopi i pod kontrolą ludzi zaprzysięgłych wykonywane bywają, a cenniki na żądanie odwrotnie darmo i opłatnie wysyła się. (55-7-)

DYREKCYA:
*X. Leon Pastor. Marceli Świechowski.*

Firma założona 1875 r. | Odznaczona wielkim medalem wystawy w Budapeszcie 1885. | Cena na rok 1890.

## ROTH LIPÓT'SCHES WEIN-EXPORT-GESCHÄFT
**hurtowny handel win**
I GORZELNIA KONIAKU
**w Werschetz w Węgrzech.**

Ceny netto za gotówkę lub za zaliczką.
**Nowych kundmanów prosimy o małą zaliczkę.** (89-12-)

**Wysyłka koleją:**

| Nr. marki | Wina w beczkach od 30 litrów do 700 litrów. Ceny za hektolitr bez beczki. | Na miejs. w Werschetz złr. | c. |
|---|---|---|---|
| | **Wina stołowe:** | 15 | — |
| 36 | 1885 r. wina białe | 21 | — |
| 17 | 1883 „ „ „ | 31 | — |
| 1 | 1882 „ „ „ | 36 | — |
| 2 | 1881 „ „ „ | 42 | — |
| 7 | 1882 „ „ „ Bakator | 80 | — |
| 9 | 1883 „ „ „ Tokajskie | | |
| 60 | 1886 r. wina czerw. z Werschetz | 21 | — |
| 24 | 1885 „ „ „ „ „ | 26 | — |
| 25 | 1883 „ „ „ „ „ | 31 | — |
| 4 | 1882 „ „ „ „ „ | 48 | — |
| 5 | 1882 „ „ „ „ Menesch | 60 | — |
| | **Słodkie wina na wety:** | | |
| 29 | Kloster Ausbruch czerwone | 60 | — |
| 30 | „ „ białe | 60 | — |
| 11 | Ruster „ „ | 100 | — |
| 12 | Werschetzer „ czerwone | 80 | — |
| 10 | Tokajskie „ białe | 136 | — |

**Wysyłka pocztą:**

| Nr. marki | Baryłka zawiera około 3¾ litr., wysyłka opłatna. W cylindrze emaliowanym 50 c droże j. | Baryłka drewnia na złr. | c. |
|---|---|---|---|
| 1 | Białe wino z Magyarad | 2 | 40 |
| 60 | Czerw. „ Kapellenb. (Werschetz) | 2 | — |
| 4 | „ „ z „ | 2 | 90 |
| 5 | „ „ „ Menesch | 3 | 60 |
| 7 | Białe „ „ Bakator | 2 | 80 |
| 9 | „ „ Tokajskie samorodne | 4 | 40 |
| 29 | Czerwone Kloster Ausbruch | 3 | 60 |
| 30 | Białe „ „ | 3 | 60 |
| 10 | Tokajskie białe „ | 6 | 60 |
| 14 | Syrm. śliwowica b. dobra | 4 | 40 |
| | **Koniak własnego wyrobu** | | |
| 15 | Koniak wyborny | 6 | 50 |
| 80 | „ blanc naturel | 6 | 30 |

Ekspedycya wszystkich przesyłek pocztowych opłatna wraz z naczyniem.
Adres listowy i depesz:
**ROTH EXPORT, Werschetz, Ungarn.**

## Młody człowiek

przybyły świeżo ze Lwowa, nie mając żadnych środków utrzymania i sposobu do życia, poszukuje jakiejkolwiek stosownej posady lub zajęcia do posługi, jako numerowy w hotelu, do handlu lub t. p. — Łaskawe oferty uprasza złożyć w **Administracyi „Czasu“.**

## Dworek

z **placem pod budowę** w pobliżu plant, zaraz do sprzedania. — Wiadomość przy ul. św. Jana l. 14, I p. (875 2-4)

## F. Zajączek w Kentach,
**fabryka sukna i kortów**
poleca

wszelkie w zakres sukiennictwa wchodzące wyroby po cenach najprzystępniejszych, oraz podejmuje się wszelkich dostaw dla Klasztorów, Zakładów, Urzędów, Straży ogniowych itd.

Dla dogodności stron utrzymuje **skład w Bazarze wyrobów krajowych w Krakowie, Sukiennice 17 i 18.** [2974-17-]

**WORKI PRZECIW MOLOM**
**(na rosyjski sposób) przeciw psuciu od moli futer i towarów sukiennych, tudzież bielizny myśliwskiej.**

**Od dawna uznany wynalazek** do zachowania jedneg. lub kilku futer. Nie ma żadnych kosztów przechowania, zawsze jest pod ręką. **Bezpieczeństwo przed zakażeniem chorobami przez ominięcie zbliżenia obcych futer.** Od 2 złr. 50 ct. wzwyż. Cenniki opłatnie. (733-4-6)
**Paget & Co. w Wiedniu I. Riemergasse 13.**

**Fabryka znanych holenderskich likierów.**
SKŁAD FABRYCZNY w WIEDNIU, I. Kohlmarkt Nr. 4.
Dla wygody Szan. Publiczności można dostać tych likierów prawdziwie tylko w składach detalicznych, gdzie wywieszone są tarcze z nazwą firmy; nie mogę bowiem sprzedawać, jak tylko wyrabiane są tylko w Amsterdamie, oprócz mojej firmy, w Austryi-Węgrzech, ani gdzieindziej.

**WYNAND FOCKINK**
firma założona 1679.

Jedyna fabryka w Amsterdamie. (746 3-12)

## L. LUSERA PLASTER DLA TURYSTÓW.

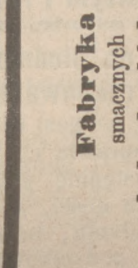

**Pewnie i szybko działający środek na odgniotki, odparzenia, t. z. twardą skórę na podeszwach i piętach, na brodawki i wszelkie inne twarde narośla skórne. Skutek poręczony. Cena pudełka 60 cnt.**
**Do nabycia w aptekach.**
*Główny skład rozsyłkowy:*
**L. Schwenk's Apotheke in Meidling bei Wien.**

**Plaster ten jest tylko w jednej wielkości po cenie 60 centów do nabycia.**

Tylko prawdziwy, jeżeli każdy opis użycia i każdy plaster ma obok umieszczony znak ochronny i podpis; dlatego należy na nie uważać i żądać zawsze wyraźnie: L. Lusera plaster dla turystów. [106 41-50

Składy mają w KRAKOWIE K. Wiszniewski, J. Trauczyński, L. Rosner, W. Redyk, E. Stockmar; we LWOWIE J. Mikolasch, H. Blumenfeld, Dr S. Rucker; w PRZEMYSLU L. Nahlik; w SOKALU E. Wysoczański; w BRODACH W. Landesberg, M. Kullak; w KOŁOMYI A. Sidorowicz, Ed. Stencel, K. Br. Witosławski; w KOPYCZYNCACH M. Reder; w STANISŁAWOWIE J. Macura, A. Amirowicz; w TARNOWIE M. Adler, J Sokalski; w CZERNIOWCACH W. v. Alth, Dr J Barber; w CZORTKOWIE L. Noss.

## WEBA KING.

**Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna najtańszej o 60 procent. Weba King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje zostanie sądownie ukaranym. Webę King sprzedaje nasz podpisany skład:**

- **1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. dług., na kalesony i bieliznę bardzo trwałą** . . . złr. 7·—
- **1 sztukę 88 centymetr. szerok. na piękne koszule męskie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej** . . . „ 8·50
- **1 sztukę 175 centym. szerok., 15 metr. długości, na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu** . . „ 11·80
- **1 sztukę 195 centym. szerok., na wioskie łóżka** . . . „ 12·80

**Cenniki i próbki na żądanie. Wielki wybór wszystkich gatunków.** (599-166)

## M. Beyer i Spół.
**w Krakowie.**
**Sukiennice Nr. 12—14.**

## Nakładem księgarni H. ALTENBERGA we Lwowie.

NOWE MODY.

# NOWE MODY
**pismo illustrowane dla kobiet**
**wychodzi 1 i 15 w każdym miesiącu.**

Oprócz wielu wzorów na ubiory i roboty ręczne obejmuje rocznie 48 kolorowanych rycin i 12 tablic kroju.

**PRENUMERATA KWARTALNA:**
**we Lwowie 1 złr. 50 c.**
**z przesyłką na prowincyę 1 złr. 80 c.**

**Abonować można we wszystkich księgarniach.**

Nowy kwartał rozpoczyna się z obecnie wydanym zeszytem trzecim. (855-2-3)

NOWE MODY.

**Wielostronnie uznany sposób leczenia.**

Bez lekarstwa. Nieszkodliwy.

## Wszystkim cierpiącym na nerwy
poleca się **najusilniej** wyszłą w **21. wydaniu** broszurę **Romana Weissmanna:** (901-2-2)
**O chorobach nerwowych i paraliżu, zapobieżenie i wyleczenie.**
Dostać można bezpłatnie w aptece *Leona Rosnera* w Krakowie.

**Świadectwa słynnych lekarzy.**

*Koncesyonowany przez Wysokie c. k. Namiestnictwo Galicyjskie*

## DOM ZDROWIA
# Dra Lustgartena i Wilczyńskiego

otwartym został dnia 18 lutego b. r.
**w Krakowie, ulica św. Agnieszki l. 5, Dz. VII, Stradom**
celem pielęgnacyi i leczenia osób dotkniętych wszelkiego rodzaju chorobami, **z wykluczeniem zakaźnych i umysłowych.**

Według orzeczeń wszystkich miejscowych, wielu zamiejscowych dzienników politycznych i czasopism zawodowych, a mianowicie *Przeglądu Lekarskiego* z dnia 22 lutego 1890 r. Nr 8: „Pod każdym względem wzorowo urządzony ten zakład, zaopatrzony we wszelkie odpowiednie przyrządy sprowadzone z najpierwszych fabryk, odpowiada wszelkim wymogom higienicznym oraz potrzebom leczniczym, urządzenie sali operacyjnej nie ustępuje w niczem najpierwszym tego rodzaju zakładom.“ Bezustannem naszem staraniem będzie odpowiedzieć godnie tak pochlebnej ocenie prasy, utrzymać się na wysokości zadania i nie pozwolić wyprzedzić się żadnemu z zagranicznych bardzo drogich tego rodzaju zakładów, do których chorzy dla braku podobnych w kraju częstokroć udawać się byli zmuszeni.

**Cena** znakomicie wentylowanego, wykwintnie umeblowanego, oddzielnego pokoju wraz z całodziennem pożywieniem, winem, opałem, światłem, pościelą, troskliwą opieką lekarską na miejscu, wyuczoną, chętną, dzienną i nocną usługą; prawem bezpłatnego użytkowania z zakładowych łazienek, tuszów, czytelni, ogrodu i t. p. ustanawia się od 4 złr. w. a. dziennie.

**Osoby nie mieszkające w Domu zdrowia** mogą także korzystać za porozumieniem się z zarządem z kuracyi zimną wodą, kąpiel leczniczych, elektroterapii, przyrządu do zawieszania profesorów Charcot'a i Sandteura, kąpieli parowej i t. p.

**Wyjaśnień** piśmiennych i ustnych udziela w każdej chwili zarząd. (589 6-26)

**Kąpiele siarczane Trenczyn-Cieplice.**

Perła Karpat w Górnych Węgrzech, w odległości 20 minut od stacyi kolei **Tepla-Trenczyn-Cieplice** kolei doliny Wagu i nowootwartej linii Vlarapass, z **Krakowa** dostać się można łatwo przez **Bogumin-Zylinę** w **9 godz. Najsilniejsze kąpiele siarczane** państwa austro-węgierskiego z natur. ciepł. **źródłami 40° C. Wspaniałe położenie** w pysznej okolicy leśnej. Kąpiele polecane są w wypadkach **gośćca, reumatyzmu, porażeniach, newralgiach ischias, przewlekłych chorobach skórn., próchnieniu i obumarciu kości itd.** Wygodnie urządzone baseny i **oddzielne kąpiele, zbytk.** urządzone nowe kąpiele (**Hammâm**) w stylu maur. **Kuracye żętyczne, kuracye mięsieniowe, elektryczne opatrywanie, kuracye terenowe** wedle prof. **Oertla.** Wszystkim wymogom **higieny** i **wygody** odpowiednie **tanie** mieszkania. Koncerta, teatr i inne przyjemności. Dobra źródlana woda do picia, wyborna kuchnia, tanie ceny. W 1. i 3. sezonie zniżone ceny. **Omnibusy i fiakry przy każdym pociągu.** Ilość osób na kuracyi 3800 i około 5000 przejezdnych. **Pora kąpielowa od 1 maja do 1 października.** Wyjaśnienia i illustrowane prospekta rozsyła darmo **zarząd kąpielowy hr. d'Harcourta w Trenczynie-Cieplicach.** (747 3-8)

## SANTAL DE MIDY

**Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta jest znacznie skuteczniejszą aniżeli kopahu i kubeba.** Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu dni trzech ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie. — Kazda Kapsulka opatrzona jest na czarno oddrukowanem nazwiskiem. MIDY

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

(115 12 34

**Odznaczony medalami na wielu wystawach gospodarczo-rolniczych.**
**Uznania dżokejskich klubów.**

**KWIZDY**
## Korneuburski proszek pożywczy dla bydła
dla **koni, bydła rogatego i owiec,**
jest wedle długoletniego wypróbowania, regularnie podawany, pewnie działającym środkiem w **braku apetytu, krwistem dojeniu, dla poprawy mléka.** Doskonale uznany jako pomagający środek w opatrywaniu **dolegliwości przyrządów oddechu i trawienia.** — Cena pudełka 35 cnt., wielkiego pudełka 70 cnt. (414-2-11)

**KWIZDY**
## c. i k. wył. uprzyw. płyn przywrotczy
*(woda do mycia dla koni)*
jest od dawna z najlepszym skutkiem używaną **wodą do mycia** dla **nadania siły i wzmocnienia,** przed i po wielkich znojach. **Niezbędny środek pomocniczy przy opatrywaniu zwichnień, wykręceń, sztywności ścięgien, w osłabieniu członków, porażeniach i puchlinach.** Nadaje koniowi bodźca i **czyni go zdolnym do znakomitych działalności.** — Cena flaszki 1 złr. 40 cnt.
*Celem uchronienia się przed naśladowaniami, należy uważać na powyższy znak ochronny.*

**Franciszek Jan Kwizda, apteka obwodowa w Korneuburgu pod Wiedniem,**
c. i k. austr. i kr. rumuński nadworny dostawca wyrobów weterynarskich.

**KWIZDY**
## Korneuburski proszek pożywczy dla bydła
**KWIZDY** c. i k. uprzyw. **płyn przywrotczy**
są prawdziwe do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych państwa austro-węgierskiego.

**Paryski żurnal mód**
## „La Mode.“
z niemieckiem tłumaczeniem i indywidualizowaniem kosztuje całorocznie tylko 3 złr., z **arkuszami krojów** 3 złr. 60 ct. — **Abonament wiedeńska administracya w Wiedniu, VI., Stumpergasse L. 30.** (144-13-14)

## MAGAZYN MÓD Aleksandry Zamoyskiej
*w Krakowie, Sukiennice Nr. 19,*
poleca **na sezon wiosenny i letni kapelusze damskie** w wielkim wyborze — pióra strusie i fantazyjne, kwiaty paryskie — modne woalki oraz **wszelkie nowości** w zakres toalety damskiej wchodzące.
Zamówienia **na suknie damskie** przyjmuje i wykonuje takowe w jak najkrótszym czasie z gustem i elegancyą po cenach umiarkowanych. (770-5-18)
**Modele paryskie.**

## Róże
najpiękniejszych gatunków, wysokopienne po 45 ct. (100 za 40 złr.), średnie po 35 ct. (100 za 30 złr.), wysadki kwiatów i jarzyn sprzedaje tanio **Jan Rakus,** hodowca róż w **Nawsiu** przy Jabłonkowie w Szląsku austr. — Katalogi wysyła darmo i opłatnie. (885 4-5)

KAISER-PERLGERSTE
geschälte Linsen
grüne und gelbe
ZUCKER-ERBSEN
PERL-SAGO
Tapioca
anerkannt feinstes und bestes Fabrikat, in Cartons à 500 Gr., sowie in Säcken zu 25 u. 50 Kg.
Rollgerste- & Schälerbsen-FABRIK
Brüder Hirschfeld & Co.
Wien.
Nur für Wiederverkäufer.
(24-12-14)

## BAYERA
## salicylowo-kauczukowy plaster
jest niezrównanym do gruntownego, bezpiecznego i niebolesnego usunięcia
***odgniotków i wszelkich narośli skórnych.***
1 paczka tego znakomitego plastra z dokładnym opisem użycia, kosztuje 30 ct. pocztą 35 ct., **za przysłaniem gotówki w markach listowych.** Zamówienia przyjmuje tylko **apteka „zum römischen Kaiser“, Wien, I. Wohlzeile 13, Hugo Bayer, aptekarz.**
(108-10-12)

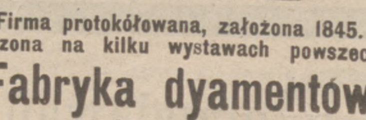

Firma protokółowana, założona 1845.
Odznaczona na kilku wystawach powszechnych.
## Fabryka dyamentów szklarskich
**do wszystkich celów przemysłowych.**
Szklarzom, właścicielom hut szklannych, optykom, litografom, mechanikom, budowniczym machin i t. d. Cenniki i rysunki na próbę darmo i opłatnie. (56-4-)
**Josef Legradi's Nachfolger**
AUG. STRICKER,
**WIEN, V., Kohlgasse Nr. 36.**

(32-8-)

## Najlepsze czernidło w świecie!

## FERNOLENDTA CZERNIDŁO na BUTY
**w Wiedniu (firma założona 1835 r.)**

**To czernidło bez oleju witryolejowego daje najpiękniejszy połysk i utrzymuje trwale skórę. Wszędzie do nabycia!**

Z powodu licznych naśladowań bez wartości, upraszam się Szanow. Publiczność, ażeby żądała wyraźnie czernidło tylko ze składu **Fernolendta** i tylko te pudełka przyjmowała, które mają znak ochronny **„St. Fernolendt“.** [111 51-52]

## Nowości w wełnie i bawełnie na damskie suknie
otrzymał w wielkim wyborze i poleca (571-6-)
**Kazimierz Niesiołowski**
*w Krakowie, Sukiennice 24.*
**Ceny bardzo niskie.**

## Wezwanie.

W depozycie c. k. Sądu delegow. miejsk. w Krakowie złożone są fundusze na rzecz Teodora Janickiego, nieznanego z miejsca pobytu, syna Jana i Franciszki małż. Janickich w Krakowie w r. 1832 zmarłych.

Jako sądownie ustanowiony kurator wzywam niniejszem tegoż p. Teodora Janickiego, ewentualnie jego nieznanych spadkobierców, ażeby się bezwłocznie do mojej kancelaryi adwokackiej przy ulicy Stolarskiej pod Nr. 15 w Krakowie zgłosili i prawa swoje do wyż wzmiankowanych funduszów wykazali. (841-3-3)

Kraków, 29 marca 1890 r.
***Dr. Józef Kopff.***

**Śledzie opiekane**
w smacznym sosie, baryłka ok. 10 funt. 3 m. 50 f.
**Piklingi**
skrzynka pocztowa 8—10 funt. 3 marki.
**Śledzie delikatne**
znakomicie z świeżych śledzi marynowane, baryłka około 10 funt. 4 marki, wszystko opłatnie za zaliczką pocztową. (627-10-10)
**M. Joseph, Cröslin a. d. Ostsee.**

## AMBROŻY HEYDUK
właściciel winnic
w **Tokaju** (Węgrzech)
rozsyła za poręczeniem czystości swoje na 7 wystawach odznaczone **oryginalne**
## Tokajskie wina
za gotówkę lub za zaliczką w prób. skrzyn. rozmaitych 4 6 gat. win po ½ but. złr. 5
15—20 „ „ „ „ „ „ 25
**Winogrona** w sierp.-wrześ. kilo po 50 c.
Cenniki darmo i opłatnie. (736-2-3)

## Otyłość
**i stłuszczenie wewnętrznych organów**
w połączeniu z dusznością, zastojem krwi, osłabieniem serca, usunąć można z pewnością przez używanie ces. radcy Dra **Schindler-Barnay**
**Marienbadzkich Pigułek redukcyjnych**
bez szczegółowej dyety i bez utrudnienia zawodu.
Tylko prawdziwe z **Maryenbadzkiej Adler-Apotheke** ze znakami: (608-2-13)

Dr Schindler Barnay
Kaiserl. Rath

Do nabycia w aptekach. — W **Krakowie** u pp. E. Stockmara, K. Wiszniewskiego i L. Rosnera.

## Suknie
## męskie i dla dzieci.
**Niezaprzeczenie najtańsze źródło w Wiedniu** (732-2-6)

| | |
|---|---|
| Marynarka męska | złr. **1·90** |
| Kamizelka „ | „ **1·30** |
| Spodnie męskie | „ **1.20** |
| Kompletne gotowe ubranie dla mężczyzn | „ **4·30** |
| Ubranie dla chłopca | „ **1·45** |
| Kamaszki męskie | „ **2·90** |
| Trzewiki dla chłopca | „ **1·90** |
| Gustowne rękawiczki | „ **95** |
| Laski | „ **45** |
| Krawatki | „ **26** |
| Koszule modne | „ **1·30** |
| Kaftaniki prof. Jägera | „ **95** |
| Płaszcze na deszcz . . . złr. **2·95** | „ **4·80** |

Można się **nadzwyczaj tanio** ubrać
## w zakładzie RIX
**w Wiedniu, Pratertrasse złoty Nr. 16.**

## Dla lubowników kwiatów.

Wszystkim lubownikom kwiatów polecam moje z najpiękniejszych kwitnących kwiatów zestawione sortymenty nasion kwiatowych, mianowicie:
**Sortyment I.** zawierający astry, balsaminy, lewkonie, wyżliny większe, gwoździki letnie, petunie, płomyki, salpiglossy, bratki i inne, z każdego gatunku jedna porcya, razem więc 10 porcyj w 10 gatunkach. Cena 1 markę 50 fen.
**Sortyment II.** zawierający astry karłowate, chryzantemowe, laki, malwy, portulaki, mimulus, senecie, skabiozy, nasturcye, tagetes i werbeny, razem również 10 porcyj w 10 gatunkach. Cena 1 markę 50 fen. Oba sortymenty razem 3 marki. Należytość można w markach pocztowych dołączyć do zamówień. (399-9-10)
Każdy pojedynczy z tych sortymentów kwiatowych składa się nie z jednej barwy, lecz zestawiony jest z najpiękniejszych kolorów, polecam więc jaknalepiej moje sortymenty każdemu lubownikowi kwiatów. Krótki opis hodowania dołącza się darmo do każdego zamówienia.

**Fryderyk Huck,**
ogrodnik artyst. i handlowy w Erfurcie.

## Materye sukienne
rozsyła za gotówkę lub za zaliczką po bardzo tanich cenach i tylko dobre gatunki:

| | | |
|---|---|---|
| 3·10 | met. dług. na ubranie tylko | złr. 3·30 |
| 3·10 | „ „ „ „ „ | „ 4·60 |
| 3·10 | „ „ „ „ „ | „ 6·80 |
| 3·10 | „ „ „ „ piek. „ | „ 12·— |
| 3·10 | „ „ „ „ b piek. „ | „ 15·50 |
| 2·10 | „ „ „ zarzutkę piek. | „ 6·— |
| 2·10 | „ „ „ „ b. „ | „ 9·— |
| 1·— | „ na jubkę pakłakową złr. 2·20— | 3·20 |
| 6·30 | „ materyi czesank. do prania | złr. 2·80 |

**Skład fabryczny sukna**
## E. Flusser w Bernie moraw.
**Dominikanerplatz 8.**
Próbki darmo i opłatnie. (332-11-20)

Dowiedzieliśmy się, że znacznie gorsze gatunki obcego cementu jako „Cement krajowy“ sprzedawane bywają.

Donosimy więc, że w kraju prócz naszej fabryki niema drugiego przedsiębiorstwa wyrabiającego Portland Cement.

Wobec tego zwracamy uwagę naszych odbiorców na to, że każda beczka „Szczakowieckiego Portland Cementu“ zaopatrzona jest etykietą z marką ochronną, której podobiznę powyżej podajemy.

**Tylko wtedy**, jeżeli ta właśnie etykieta z marką ochronną znajduje się na beczce, Cement rzeczywiście pochodzi z naszej fabryki i w takim tylko razie ręczymy za prawdziwość i dobroć wyrobu. (864-1-3)

**Austryackie Towarzystwo Akcyjne dla fabrykacyi Portland Cementu w Szczakowy.**

Prawdziwy **Szczakowiecki Portland Cement** sprzedaje po cenie fabrycznej **Adolf Scherer** w **Krakowie, ulica Szpitalna Nr. 6.**

Jeneralna Reprezentacya Austr. Towarzystwa Akcyjnego dla fabrykacyi Portland Cementu w Szczakowy.

---

Zakład odznaczony wieloma medalami zasługi.

**K. BARAŃSKI, dyplom. inżynier**

w Krakowie,

Szewska 17. **Zakład techniczno-ślusarski** Szewska 17.

Założony 1718.

wykonuje wszelkie roboty z żelaza i mosiądzu, budowlane i artystyczne, z gustowną ornamentyką i różnych stylach; zakłada piorunochrony, pompy, telefony i dzwonki elektryczne; poleca własnego systemu **formy do wylewania i maszynki do krajania mydła.**

Wszelkie obstalunki i naprawy uskutecznia spiesznie, starannie i po możliwie niskich cenach. Na żądanie kosztorysy. (581-5-10)

Powierzywszy kierownictwo fachowo uzdolnionemu technikowi p. **Karolowi Schemel**, zadaniem mojem będzie wszelkim wymaganiom Szan. Publiczności zadość uczynić.

**MARYA BARAŃSKA.**

Zakład odznaczony wieloma medalami zasługi.

---

# Magazyn mód Maryi Prauss

**w Krakowie przy ul. św. Jana Nr. 8, I piętro,**

otrzymał w wielkim wyborze **najnowsze materyały na suknie wiosenne i letnie, gotowe płaszcze, okrycia i żakietki**, oraz **paryskie kapelusze wiosenne i letnie.** (878 4-8)

*CENY BARDZO UMIARKOWANE.*

---

# Szybko i dobrze

być **objaśnionym** o wszystkich **na giełdzie** traktowanych **wartościach jest główną rzeczą.**

Wiadomym jest faktem, że znaczna część publiczności zostająca zdala od giełdy zazwyczaj wtedy dopiero decyduje się do **zakupna** papieru wartościowego, gdy tenże z dnia na dzień **idzie w kursie w górę.** W przypuszczeniu, że ruch kursu dalej będzie trwał, zbyt często nabywają osoby papiery wartościowe, które z tej lub innej przyczyny niechybnie **straty** przynieść muszą. Jak bardzo znaczna część publiczności tylko w nagłem często niemotywowanem podniesieniu kursu papiery **bez względu na ich dobroć** kupować zwykła, to stara się znów pozbyć własności, skoro kursa zaczynają spadać.

Ta manipulacya często się już **gorzko zemściła.** Zanim publiczność zamierza nabyć jaki papier, jest bezwzględnie rzeczą wskazaną, ażeby papier pod względem swojej **wewnętrznej wartości** starannie był zbadanym i nietylko same ciągle chwiejące się dywidendy, lecz także **położenie i stosunki** dotyczącego towarzystwa są rozstrzygające dla **zakupna** i **sprzedaży.** Jeżeli kto zna swój majątek pod tym względem, to chwiejne kursa nie będą działać niepokojąco.

Z tego zapatrywania wychodząc poddajemy najrozmaitsze papiery **fachowemu objaśnieniu** i wskazujemy zarazem te, których nabycie **nie jest wskazane.**

**Zakupno** i **sprzedaż**

## rent, akcyj, pryorytetów,

tudzież wszelkie transakcye giełdowe uskuteczniamy **szybko** i **bardzo tanio.** Najtańsza prolongacya przy kupnach spekulacyjnych.

Doniesienie dla **banków, kas oszczędności** i **kapitalistów.**

Polecamy zakupno **4% galic. pożyczki propinacyjnej,** **która u nas TANIEJ jest do nabycia niż gdzieindziej.**

**Dom bankowy Jacobsohn & Nelken.**

Filia w **Krakowie**, w Rynku gł., wchód od placu Maryackiego 9, I. p. | w **Wiedniu**, I, Helferstorferstrasse Nr. 6. (623-9-)

---

# KĄPIELE Dra LAMAU w PARYŻU

Wyleczyć się z **PODAGRY, BOLEŚCI** w krzyżach i z wszelkich najgwałtowniejszych **REUMATYCZNYCH** cierpień było dotąd uważanem za niepodobieństwo; a wszakże to dzisiaj stało się rzeczywistością. Aby się o tem przekonać dosyć jest wziąść jedną kąpiel ciepłą z płynem Dra LAMAU dla otrzymania natychmiastowej ulgi, a sześć kąpieli dla zupełnego wyleczenia bez żadnego niebezpieczeństwa.

We Lwowie w apt: PP. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera; w Krakowie w apt: PP. Redyka i Wiszniewskiego.

(467 6-)

---

# WDOWA

w średnim wieku, znająca się doskonale na gospodarstwie domowem, na krawieczyźnie i białem szyciu, poszukuje miejsca gospodyni lub panny służącej. Może się wykazać najlepszemi świadectwami. – Adres pod lit. **C.** w domu pani *Zacharowej*, Strusina mała, p. Tarnów. (933-1-2)

---

**Dr. fil., docent uniwersytetu,**

mogący przysposobić chłopców do najwyższych klas gimnazyalnych, poszukuje posady guwernera lub innego odpowiedniego stanowiska. Zgłoszenia pod **Dr. fil.** przyjmuje *Administracya „Czasu“* w Krakowie. (931-1-3)

---

# Teodozya Jahnówna

po ukończeniu nauki kroju i pobycie w pierwszych magazynach w Warszawie, **otworzyła w Krakowie**

**Pracownię Sukien i Okryć damskich**

*w Rynku gł. L. 10, II. piętro.*

Nowy sposób kroju, przy starannem i gustownem wykonaniu, łaskawym względom Szanownych Pań poleca. (862-1-4)

Żurnale paryskie do dyspozycyi.

Dla zamiejscowych Pań listownie.

---

**Ces. król. uprzyw. I węgier. fabryka oryginalnych szemnickich fajek i cybuchów**

**J. Wendelin Takács**

in **Altsohl** bei **Schemnitz** poleca jaknajlepiej nowo wyrabiane, wyłącznie uprzywil. **„zdrowotne patentow. fajki“.** Na każdej takiej patent. fajce jest umieszczony herb krajowy złocony i wyraz „Privilegium“. — Illustrowane wzory, cenniki na żądanie darmo i opłatnie. Uprasza się o podanie, czy towar żądany jest dla własnego użytku czy też dla sprzedaży. Przed naśladowaniami ostrzega się najusilniej! (932-1)

---

**Staniki i Bluzki z trykotu oraz Fartuszki**

otrzymał w wielkim wyborze i poleca (580-2-)

**Kazimierz Niesiołowski**

*w Krakowie, Sukiennice 24.*

CENY BARDZO NISKIE.

---

**Pożyczki hipoteczne**

na domy i dobra, na 5½%, z dowolną amortyzacyą lub bez takowej.

Zgłoszenia pod adresem: **„A. B. C.“** poste restante **Bielitz.** (390-2-5)

---

**MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN**

Maść ta leczy wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa naporost włosów.

Słoik 2 franki we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN**, 30, ulica Louis-le-Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego; — w Krakowie. w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. oraz w aptece p. Siedleckiego. (126 45

---

**Otworzyłem warsztat tkacki domowy**

z tkaninami ręcznemi, przerabianiami kolorowemi i metalami, służące do portyer, na obrusy i kapy do łóżek i przyjmuję wszelkie zamówienia w zakres ten wchodzące. Sprzedaję również kilimki, płótna serbskie, garnitury stołowe, ręczniki czysto lniane po cenach najumiarkowańszych. Serdaki z fiszbinami, odznaczone listem z roku 1887. Upraszam zaufanie pokładane we mnie w Szczawnicy jeszcze od roku 1870 i na to nowe przedsięwzięcie przenieść. — Warsztat i lokal sprzedaży znajdują się w kamienicy przechodniej Rynek Nr. 12 na I piętrze (716-3-3)

***Pollak ze Szczawnicy.***

---

## Towarzystwo c. k. uprz. kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej.

Podpisana Rada zawiadowcza ma zaszczyt zaprosić akcyonaryuszów c. k. uprzywilejowanej kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej na

# XXXII (zwyczajne) Walne Zgromadzenie

które się odbędzie **we środę dnia 30go kwietnia 1890 roku** o godz. 10tej przedpołudniem w sali Towarzystwa inżynierów i architektów w **Wiedniu** (Eschenbachgasse Nr. 9).

***PORZĄDEK DZIENNY:***

1) Sprawozdanie z czynności Rady zawiadowczej w roku 1889 i względem objęcia ruchu w zarząd państwa austryackich linij.
2) Sprawozdanie o ruchu na liniach austryackich w roku 1889.
3) Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego z rachunków ruchu i zamknięcia rachunków za rok 1889.
4) Wnioski Rady zawiadowczej względem użycia czystego dochodu.
5) Wybór Wydziału rewizyjnego. (861)
6) Wybory do Rady zawiadowczej.

Panowie akcyonaryusze, którzy zamierzają wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu lub wykonać swe prawo głosowania na podstawie statutów, **mają swoje akcye złożyć najdalej do 23go kwietnia 1890**, w **Wiedniu** w c. k. uprz. Austryackim Banku dla krajów, w **Gracu** w kantorze styryjskiego banku eskontowego (Escompte-Bank), we **Lwowie** w galicyjskim akcyjnym Banku hipotecznym, w **Krakowie, Czerniowcach** lub **Tarnopolu** we filiach tegoż Banku, w **Berlinie** w berlińskiem Towarzystwie handlowem lub Banku niemieckim, w **Frankfurcie nad Menem** w związkowym Banku niemieckim, w **Stuttgardzie** w Wirtembergskim Banku związkowym, w **Paryżu** w Banku eskontowym (Banque d'Escompte de Paris), w **Londynie** w Banku anglo-austryackim (Anglo-Austrian Bank).

Złożenie akcyj nastąpić winno na podstawie podwójnie sporządzonych konsygnacyj (w którym to celu powyż wymienione kasy wydawać będą bezpłatnie blankiety na te konsygnacye), poczem panowie akcyonaryusze otrzymają wraz z potwierdzeniem na złożone akcye karty legitymacyjne na Walne Zgromadzenie. — W razie zastępstwa należy pełnomocnictwo umieszczone na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych własnoręcznie podpisać.

W **Wiedniu**, dnia 1 kwietnia 1890 roku.

**RADA ZAWIADOWCZA.**

(Za przedruk nie płaci się).

---

Sprzedawany mniej więcej w dwudziestu tysiącach składów i wszędzie uznany jako najlepszy środek na wszelkie owady

# „Zacherlin“

stał się **znów tańszym.**

**Prawdziwe flaszki muszą być opatrzone nazwą J. ZACHERL i kosztują odtąd: 15, 30, 50 c. i 1 zł.**

Na składzie jest:

w **Krakowie** u pp.: Stanisława Feintucha, M. Jawornickiego, F. Gralewskiego aptek., J. Barberowskiego, Jana Janigi, Józ. Skakalskiego apt., Filipa Eile, Wilh. Fenza, K. Wiszniewskiego apt., F. Sobierajskiego, J. Fr. Fischera, Franciszka Lenerta, Józefa Kulczyńskiego, M. Karasia, J. Kosza, Porębskiego i Zimlera, And. Schulza spadk., Edwarda Fuchsa, W. Goldwassera, W. Krzysztofowicza, Braci Hoczner,

w **Krakowie** u pp.: A. Siedleckiego apt., H. Kretschmera, Leona Rosnera apt., J. Braunfelda, J. Wentzla, H. Fritscha, F. A. Grigara, M. Doeninga, Mikuszewskiego i Zegadłowicza, Piotra Jadowskiego, Wiktora Redyka aptek., Konst. Smieszka; w **Bochni** „ J. Michnika, M. Gattego; w **Grybowie** „ A. Muszyńskiego; w **Limanowy** „ Eug. Rozwadowskiego; w **Podgórzu** „ Wiktora Schuh, Józ. Skakalskiego apt., M. Schlesingera; w **Rzeszowie** „ J. Schaitter & Co., Stanisława Pion, E. D. G. Neugebauera,

w **Rzeszowie** u pp.: Ant. Karpińskiego, apt., W. Kalinowskiego apt., St. Jąśkiewicza, S. Blumenberga, Mosesa Weintrauba; w **Tarnowie** „ W. Müldnera & Comp., Tadeusza Scharffa, F. Leszczyńskiego, Jakóba Schenkla, H. Wierzyckiego, Mendel Esriel, Stan. Pawłowskiego apt., Józefa Sokalskiego, Moritz Adler, H. Wittmayer; w **Wieliczce** „ L. Windakiewicza, Franciszka Kleina; w **Żywcu** „ A. Wanickiego, Emila Haydn, Herdliczki apt., Lud. Groff apt. (888 1-4)

---

# Syrup wapienno-żelazisty

***Z PODFOSFORANU WAPNA***

wyrabiany przez **aptekarza Herbabnego w Wiedniu**, z najlepszym skutkiem używany i polecany przez licznych lekarzy

## cierpiącym na płuca

**we wszelkich cierpieniach płuc, gruźlicy (suchotach płuc) szczególniej w pierwsz. początkach, w ostrym i rozwlekłym nieżycie płuc, wszelkim kaszlu, kokluszu, chrypce, astmie, zaflegmieniu, następnie wszystkim zołzowatym, cierpiącym na blednicę, niedokrewnym, rachitycznym i rekonwalescentom.**

Wedle orzeczenia lekarzy podnosi **Herbabnego syrup wapienno-żelazisty** szybko apetyt, sprawia spokojny sen, zwolnienie kaszlu, ustanie śluzu i usuwa nocne poty, następnie przy należytem odżywieniu podnosi tworzenie krwi, u dzieci tworzenie kości, wzmacnia cały ustrój, a leczniczy skutek objawia się w lepszem wyglądaniu, tudzież podniesieniu sił i wagi ciała. — Liczne świadectwa lekarzy i podziękowania, tudzież dokładne pouczenie zawarte jest w broszurze Dra Schweizera dołączonej do każdej flaszki.

SCHUTZ-MARKE — JULIUS HERBABNY WIEN

**Cena 1 flaszki 1 złr. 25 ct., pocztą 20 ct. więcej za opakowanie.** (Połówek nie ma).

**Uprasza się żądać zawsze wyraźnie J. Herbabnego syropu wapienno-żelazistego.** Jako znak prawdziwości znajduje się na flaszce i na kapsli zamykającej **nazwa „Herbabny“** wypukłem pismem, a każda flaszka ma powyższy **protokółowany znak ochronny**, na co uważać prosimy.

**W Wiedniu, apteka „zur Barmherzigkeit“**

***Jul. Herbabnego***, Neubau, Kaiserstrasse 73 i 75.

SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar apt., W. Redyk apt., K. Wiszniewski apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. „pod srebr. Orłem“, P. Mikolasz apt., J. Wiewiórski apt. i H. Blumenfeld aptek., A. Sklepiński, J. Beiser, C. Krzyżanowski; w BIAŁY J. Kolassa, A. Fuchs i R. Keler; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski; w BRZEŻANACH A. Durst apt.; w CZERNIOWCACH Golichowski apt., Dr. J. Barber, W. v. Alth; w DORNA WATRA F. Fritsch; w DROHOBYCZU J. Aichmüller; w GURAHUMORA E. Botezat; w HORODENCE M. Axentowicz; w JAROSŁAWIU J. Rohm, L. Grzymała, Wisłocki; w JAŚLE R. Palch; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI J. Sidorowicz, E. Stenzel; w KOPYCZYŃCACH M. Reder; w KRYNICY H. Nitribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w MILOWCE M. Quirini; w NIŻANKOWICACH W. Włodzimirski; w PODWOŁOCZYSKACH D. Schneider; w PRZEMYŚLU A. Mańkowski; w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski; w RADOWCACH p. Rossigno, A. Decani; w SADOGÓRZE Rubinowicz; w SANOKU Giela; w SAMBORZE J. Aleksiewicz; w SNIATYNIE F. Niemczewski; w SUCZAWIE E. Liszka, J. Habermann; w STANISŁAWOWIE A. Beil, J. Macura; w STOROŻYNCU H. Füllenbaum; w TARNOPOLU H. Kahane, F. Jamrogiewicz; w TARNOWIE St. Pawłowski; w WILAMOWICACH F. Schneider; w USTRZYKACH J. Riedl; w ŻOŁKWI A. Dadlec, apt. (109-18-20)

---

# Molla proszki Seidlickie.

**Tylko prawdziwe,**

jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. MOLLA.**

Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewów brzusznych**, kurczach żołądka, zaflegmieniu, **zgadze, chronicznem zaparciu stolca**, w cierpieniach wątroby, **zastojach krwi** oraz hemoroidach i w najrozmaitszych **chorobach kobiecych**, zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie

WARNUNG

**OSTRZEŻENIE.**

**Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.**

**Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.**

---

**Wódka francuska i sól Molla**

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bolów członków i spraliżowań, bólu głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — Flaszka z doskonałym opisem 90 cnt.

***Tylko prawdziwa***, jeżeli każda flaszka zaopatrzna jest ***w podpis i znak ockronny Molla.***

---

# OLEJ TRANOWY M. KROHN & Comp.

w ***Bergen*** (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc**; przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, w chorobach gruczołów**, tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci. (178-13 50)

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku.

***Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.***

**Główny skład wysyłek u A. MOLLA, c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń, Tuchlauben.**

*Uprasza się Szanowną Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.*

Składy mają: w KRAKOWIE K. Wiszniewski apt., W. Redyk apt., Ad. Siedlecki apt., F. Gralewski apt., M. Jawornicki i St. Feintuch kup., — w BIAŁY E. Keler apt., — w BRODACH M. Kulak apt., W. Landesberg aptek., — w GURAHUMORA E. Botezat aptek., — w JAROSŁAWIU J. Wisłocki aptek., — w KOŁOMYI Jan Sidorowicz apt., — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt., — w NOWYM SĄCZU W. Filipek apt., Kosterkiewicz wdowa, R. Jakubowski apt., — w NOWYM TARGU C. Laur., — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., — w RZESZOWIE A. Karpiński aptek., C. Schaiter i Sp., — w SAMBORZE C. Maresch apt., — w SOKALU E. Wysoczański apt., — w STANISŁAWOWIE A. Strzemecki apt., — w TARNOPOLU F. Jamrógiewicz apt., E. Franz, — w TARNOWIE W. Müldner i Spółka, H. Wierzycki, Fr. Leszczyński, Tad Scharff, Stan. Pawłowski apt., — w ULANOWIE J. Wroński apt.

Czcionkami Drukarni „Czasu“. Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Rządca Drukarni *Józef Łakociński*.